

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; w Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz:

Mianuję Jego Królewską Mość Alfonsa XIII. Króla Hiszpanii, właścicielem 38 pułku piechoty.

Wiedeń, 12 listopada 1905.

Franciszek Józef w. r.

C. k. Trybunał Państwa uchwalił rozpocząć swe zwykłe posiedzenia kwartalne w ciągu r. 1906 w terminach: 15 stycznia, 23 kwietnia, 2 lipca i 15 października.

C. k. Trybunał dla spraw patentowych oznaczył rozpoczęcie zwykłych terminów rozpraw w r. 1906 na dnie 2 stycznia, 27 marca, 12 czerwca i 2 października.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 listopada.

Sejm.

(53 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 16 listopada.

Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Ba d e n i otworzył o godzinie 8 25 wieczorem, przedłożył przedwzyskiem p. Merunowicz sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmian statutu Banku krajowego i o akcyi w kierunku przyspieszenia budowy gmachów publicznych. Komisya

wnosząc o przyjęcie sprawozdania Wydziału krajowego do wiadomości, domaga się zarazem uchwalenia przez Sejm zmiany w statucie Banku krajowego, mianowicie w §. 3, 36, 43, 109 i 112, które rozszerzyłyby dla tego zakładu możność udzielania długoletnich pożyczek amortyzacyjnych w obligacjach komunalnych także funduszowi krajowemu, tudzież przedsiębiorcom budowl i innych robót publicznych. Nadto domaga się komisya: 1. polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby czuwał dalej nad sprawą szybszego niż dotąd postępu w budowie gmachów, potrzebnych na odpowiednie umieszczenie urzędów i zakładów publicznych w naszym kraju — działając w porozumieniu z Bankiem krajowym i aby o czynnościach w tym zakresie zdawał Sejmowi sprawę. W szczególności domaga się komisya polecenia Wydziałowi krajowemu, iżby przygotował na najbliższą sesyę wnioski, zmierzające do ułatwienia budowy potrzebnej liczby szkół — ewentualnie przez rozkład kosztów budowy na raty amortyzacyjne. tudzież wezwania Rządu, ażeby przyspieszył w obrębie Galicji budowę gmachów własnych na odpowiednie celowi pomieszczenie urzędów i zakładów państwowych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Oleśnicki i domagał się, aby Bank krajowy użyczał długoletnich pożyczek amortyzacyjnych w obligacjach komunalnych także na budowę kościołów, cerkwi i budynków parafialnych. W tym też duchu postawił mowca odpowiednią rezolucyę.

Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński oświadczył, iż ze względów prawnych jest to niemożliwa.

Po przemówieniu p. ks. Pastora, który poparł rezolucyę p. dr. Oleśnickiego, wnioski komisji uchwalono, odrzucając natomiast rezolucyę p. dr. Oleśnickiego.

Z kolei bez dyskusyi uchwalił Sejm ustawę o rozłączeniu osad Tyniowice-Chorzów, powiatu jarosławskiego, i utworzenie z nich dwóch samoistnych gmin administracyjnych, poczem w załatwieniu sprawozdania sejmowej komisji podatkowej w przedmiocie prosby m. Lwowa o nadanie prawa do poboru opłat gminnych od spadków na rzecz miejscowego funduszu ubogich, po-

wzięła Izba rezolucyę, wzywającą Rząd, aby możliwie przyspieszył wydanie ustawy państwowej co do opłat od spadków, ażeby miasto większe, a w szczególności miasto Lwów mogło, z tej ustawy korzystając, postarać się w drodze ustawy krajowej o nadanie prawa do poboru opłat spadkowych na cele zaopatrywania względnie utrzymywania miejscowych ubogich.

W dalszym ciągu, po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos p. dr. Buynowski, postanowił Sejm, w załatwieniu sprawozdania komisji prawnej o wniosku posła dr. Fruchtmanna w przedmiocie powiększenia liczby posad radców Dworu przy Najw. Trybunale kasacyjnym w Wiedniu, wezwać Rząd, aby jak najszybciej zarządził dotkliwemu brakowi sił sędziowskich przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym w Wiedniu przez systemizowanie i obsadzenie wydatnej liczby nowych posad radców Dworu przy tymże Trybunale i zaprzestał powoływać do Najwyższego Trybunału — jako siły pomocniczej — radców sądów wyższych we Lwowie i Krakowie, przez co i tak szczupłe siły tych sądów wyższych, a w dalszej konsekwencji trybunałów pierwszej instancyi ze szkoda wymiaru sprawiedliwości jeszcze bardziej uszczuplone zostają.

Następnie uchwaliła Izba bez dyskusyi w trzecim czytaniu ustawę o obowiązku właścicieli domów w mieście Tarnopolu wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami miejskimi publicznymi, i o prawach gminy m. Tarnopola pobierania taksy za połączenie.

W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o petycyi Towarzystwa rolniczego krakowskiego w przedmiocie powiększenia dotacyi dla Zakładu rolniczo-doswiadczałnego w Krakowie, uchwalił z kolei Sejm wezwać Rząd, aby na najbliższy rok budżetowy wstawił do preliminarza wydatków państwowych na dotacyę rolniczej stacyi doświadczalnej w Krakowie kwotę, odpowiadającą terytorjalnemu i przedmiotowemu zakresowi działania tegoż zakładu.

Wniosek p. Huryka i tow. o odpowiednie pomieszczenie urzędu ksiąg gruntowych przy sądzie w Stanisławowie, przekazał Sejm na wniosek komisji administracyjnej Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedło-

żenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

P. Trzeciecki przedłożył z kolei sprawozdanie komisji sanitarnej z petycyi komitetu wiecu gości kąpielowych w Krynicy w sprawie podniesienia tego zdrojowiska. Referent wniosł, by Sejm wezwał ponownie Rząd, aby przyspieszył wprowadzenie niezbędnych ulepszeń w Krynicy.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos p. Goetz-Okoimski, który wylizczał rozmaite braki zakładu zdrojowego w Krynicy.

P. ks. Pastor popierając wniosek komisji sanitarnej, wytykał rozmaite braki, jakie odczuwać się dają kuracjom w Krynicy. Brak jest kanalizacji a na kąpiel trzeba czekać nieraz kilka dni. Aby otrzymać bilet — mówił ks. Pastor — kobiety wstają już o godzinie 5 rano, by dostać się do kasy, przyczem dla szybszego dostania się do okienka kasowego, zdarzało się niejednokrotnie, że jedna kobieta drugą kłufa szpilką. Rząd tłómaczy się wprawdzie, że nie ma do dyspozycyi tyle łazienek, gdyż nie wystarcza woda. Zdaniem mowcy, twierdzenie to nie ma podstawy, gdyż woda jest, tylko trzeba niektóre źródła ująć. W końcu krytykował jeszcze mowca urządzenie w samym zakładzie zdrojowym, podnosząc, że nie odpowiadają one najprymitywniejszym nawet wymaganiom.

Po przemówieniu p. dr. Marsa, który poparł wniosek komisji sanitarnej, wniosek ten w głosowaniu przyjęto.

Załatwiając wniosek p. ks. Szpondra i tow. w przedmiocie rozszerzenia zakresu działania krajowego biura melioracyjnego na projektowanie i wykonanie kanalizacji i wodociągów, tudzież utworzenia osobnego funduszu na popieranie tych budowli, uchwalił następnie Sejm polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi wnioski: a) w przedmiocie zmiany postanowień §§ 1 i 11 instrukcyi służbowej dla biura melioracyjnego w tym kierunku, ażeby zakres działania tego biura rozszerzony został na projektowanie i wykonanie wodociągów i kanalizacji w gminach wiejskich, małomiastek i miastach prowincjonalnych, oraz ażeby pomoc techniczna do projektowania i wykonania tych budowli udzieloną była na koszt funduszu krajowego; b) w

4) Fragmety z dziejów Wawelu.

III.

Jeżeli jednak dla obrony zamczyska nie nie zrobiono, wewnątrz pałacu królewskiego, na Wawelu, zostało trochę odnowionem.... Temu już nikt nie przeszkadzał.

Było to ostatnie doprowadzenie do pewnego, jeżeli nie zupełnego odrestaurowania, chociaż części pałacu królewskiego.

Doprowadzono — zapewne nawet z nie-wielkim wysiłkiem — do stanu, jeśli nie świetnego, to w każdym razie znośnego znaczną część pałacu, który posiadał jeszcze z dawnych, lepszych czasów nieco mebli; niektóre zaś izby przypominały chociaż w małej części dobę potęgi państwowej.

Nad pokojami zamieszkałymi pałacu i resztą sprzętów królów dawnych czuwał klucznik zamkowy. Był to już, jak wiemy, „ostatni klucznik“ na Wawelu — Kowalski; a strzegł bramy zamkowej „wrotniczy“ Urban.

Dwie postacie nieznanne kołom szerszym miasta, a tembardziej w kraju wcale nieznanne, odegrały w ostatnich dniach dziejów Zamku rolę niezwyčajną, zaszczytnie świadcząca o tych uboższych sługach skały Wawelskiej.

Pierwszy historyczny ślad o ostatnim kluczniku pokojów królewskich, Kowalskim, spotykamy podczas ówczesnego pobytu w

Krakowie Stan. Augusta. Kowalski podawał prośbę do króla, przedstawiając, że ma dużo pracy, a uposażenie małe, wynoszące zaledwie 600 zł. pol. Prosił o podwyższenie płacy i dwóch stróżów do pomocy. Prośbę uwzględniou: od nowego roku 1788 „Kassa Wielkorządowa“, z polecenia królewskiego, wypłacała klucznikowi Kowalskiemu 1000 zł. pol. i dawa mu do pomocy jednego stróża. Wrotniczym pozostał i nadal wspomniany tu Urban, któremu przypadło w udziale wraz z Kowalskim zapisać swe imię na karcie dziejów Wawelu.

Odwiedziny królewskie stały się ostatnim odblaskiem dni weselszych dla Krakowa, a więc i dla Zamku Wawelskiego. Wśród uczt, balów, iluminacyi, zapominano o rzeczywistości smutnej dla miasta i dla całej Rzeczypospolitej. Otoczenie królewskie, z małymi wyjątkami, lekkomyślne, strojne, gwarne a rozbawione, dziwnie odbijało od poważnego tła warowni Wawelskiej i grodu zubożonego, w swem ubóstwie wszakże i zaniedbaniu posiadającego dużo powagi, majestatu odziedziczonego po wielowiekowej przeszłości. W wir uciech i festynów wpadły zamożniejsze koła mieszczańskie. I rzeczywistość przesadzały się one w strojach, iluminacyach, transparentach, którymi domy zdobiono. Najświetniej w szeregu oświetlonych i ozdobionych domów, podczas pobytu królewskiego w Krakowie, jaśniała facyata kamienicy szerokiego znanego w owych latach kupca krakowskiego, p. Laszkiewicz, o którym mówiono, że prowadzi handel obszerny „na ładach dalekich i na wszystkich morzach“. Kamienica Laszkiewicza, czołem do rynku zwrócona, położona na rogu ulicy

Wiślniej, miała fronton ozdobiony tak niezwykle świetnie, iż podziw budziła. Nad pomysłami i wykonaniem tych ulepszeń pracowała myśl nie kupca zamożnego, ale jego małżonki, z domu Majewskiej z Lubelskiego, kobiety pięknej, dość ambitnych aspiracyj, znającej świat — podróżowała bowiem dużo — pragnącej górować na wyżynach towarzyskich.... Ona to ozdobiła kamienicę swą tak wspaniale, że Stanisław August zwrócił na to szczególną uwagę i nie omieszkał odwiedzić Laszkiewiczowej.

Kratzer, pamiętnikarz owych czasów, pisze, że pani Laszkiewiczowa „illuminacya i gustownością ozdób przewyższyła wszystkich....“ Na frontonie jej kamienicy był urządzony — jak się wtedy wyrażano — „ogród rajski.... nimfy, połączone girlandami kwiatów, tańczyły około portretu króla.... amorki podniecały ogień sztuczny.... Wenus trzymała laurowy wieńiec nad portretem....“ Słowem, cały Olimp, na skinienie pani Laszkiewiczowej, zstąpił na szczyty owej kamienicy, w rynku krakowskim, by godnie ucześć monarchę.

Nie wszystkie jednak koła rozbawionego niespodzianie miasta olśnione były blaskiem świetnych zabaw i uroczystości. Z eicha, wśród zgiewku balów i bijącej dokoła łuny ogni sztucznych, rozlegały się szmery bolesnego zdziwienia, iż zawiłe rozbawienia wśród ruin starej stolicy, iż taniec z radośnymi okrzykami razi tam, gdzie zbyt blisko, bo o strzał z łuku, tuż za rzeką, posterunki niemieckiego żołnierza rozniecają ogień swych obozowisk.... Powstała nawet

wówczas legenda, która później przedarła się na karty notat pamiętnikarzy....

Opowiadano, że podczas ochoczych tańców na Zanku Wawelskim, jedna z głów drewnianych, zdobiących stropy królewskiej komnaty, pono ta sama, która za dni Jagiellońskiej doby ważyła się nawet mądrym królom dawać przestrogi — ta sama, co przemówiła do Zygmunta Augusta: „*Bez Auguste, judica iuste* (Królu, sprawiedliwie sądz!) — rzuciła w wir taneczny, otaczający Stanisława Augusta na Wawelu, te wyrazy: „Wojenne, a nie te tany — gdyż król, a dżwigasz kajdany“.... Zgiełk zabaw zagłuszył słowa przestrogi niemych świadków innej dziejowej epoki.

Podniesiono wprawdzie, po siedmiu latach, „wojenny tan“ w tymże grodzie, u stóp tegoż zamczyska, gdzie ze stropów izby królewskiej brzmiały tajemniczo słowa ostrzeżeń, lecz nie Stanisław August powołał do owych „wojennych tanów“....

Zabrakło już wówczas na tronie mężów rady i miecza; nie z tronu rozległo się hasło bojowe. Wypowiedział je ubogi szlachcic z nizin Kobryńskich, z tych ziem, gdzie duch narodu znalazł dla siebie przedniejszą siedzibę, a jedynie rynek krakowski, ze względu na stare tradycye, na wielką niegdys przeszłość miasta, obrano na pole wypowiedzenia hasła ostatnich zapasów upadającej Rzeczypospolitej.

Maryan Dubiecki.

sprawie wykształcenia i ustanowienia w biurze melioracyjnym osobnych sił fachowych do projektowania i wykonania kanalizacji i wodociągów.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie krajowym składem publicznym, połączonym ze składem wolnym w Krakowie, referował następnie p. Z. hr. Tarnowski sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. ks. Wesoliński i domagał się tworzenia przy biurach pośrednictwa pracy schronisk dla robotników, a w szczególności utworzenia takiego schroniska w Oświęcimiu. Mowca malował następnie w czarnych barwach wyzysk, jakiego doznają robotnicy, szukający pracy, ze strony rozmaitych agentów emigracyjnych.

P. dr. Łazarzski przedstawiwszy również smutną dolę emigrantów, narażonych zwłaszcza w Prusach na rozmaite szykany nie tylko ze strony pracodawców, lecz także i tamtejszych władz, apelował w końcu do Wydziału krajowego, by swoją opieką otaczał nadal powiatowe biura pracy.

Przemawiali jeszcze pp. Huryk, ks. Stojałowski, Członek Wydziału krajowego Dąbowski i referent p. Z. hr. Tarnowski, poczem sprawozdanie Wydziału krajowego o biurach pośrednictwa pracy przyjęto.

Po uchwaleniu wniosków komisji administracyjnej w sprawie stosunków Rad powiatowych, zamknął J.E. P. Marszałek krajowy o godzinie 12 w nocy posiedzenie, oznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

* * *

Z komisji i klubów sejmowych.

(K) Komisja administracyjna załatwiła wczoraj wieczorem sprawę sejmowej reformy wyborczej.

Gdy wczoraj zebrała się komisja, sprawozdawca p. Górski jeszcze przed rozpoczęciem dalszych obrad, oświadczył, że na ostatnim posiedzeniu głosowano właściwie nad zasadami przedstawionymi w jego rezolucji, a nie nad samą stylizacją tej rezolucji. Kilku mowców stawiało poprawki i wyrażało życzenia, aby referent zmodyfikował swoją rezolucję w duchu tych poprawek. — Mimo to nie może referent zaproponować ze swej strony innej rezolucji i prosił o przystąpienie do drugiego czytania rezolucji przedłożonej na poprzednim posiedzeniu komisji.

P. Laskowski proponuje reasumę pierwotnej uchwały komisji, a następnie proponuje do uchwały następujący tekst rezolucji:

„Sejm utrzymując zasadę reprezentacji kuryalnej, a dążąc do rozszerzenia prawa wyborczego przez zniesienie cenzusu podatków bezpośrednich i uwzględnienie w miastach będących ważniejszymi ogniskami przemysłu

także robotników kwalifikowanych, jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pewnym pomnożeniem mandatów zapobiegnie się bezwzględemu zmajorzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych — poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materiały i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy, powyższe zasady uwzględniającej”.

P. Loewenstein oświadcza, że proponowana przez p. Laskowskiego rezolucja jest zmianą *in pejus*, gdyż pierwotna rezolucja p. Górskiego odpowiadała pewnej części życzeń stronnictwa demokratycznego.

P. Głabiński oświadcza, iż jakkolwiek już w rezolucji p. Górskiego zastrzeżenie na poprzednim posiedzeniu wotum mniejszości, musi przyznać, że rezolucja p. Górskiego korzystniejszą była od rezolucji przez p. Laskowskiego obecnie zaproponowanej.

P. Laskowski podnosi, że jego rezolucja jest ogólniejszą, o ile nie wymienia miast powyżej 30.000 mieszkańców mających. Ponieważ chodzi o przeprowadzenie wielkiego dzieła reformy wyborczej, nie należy rzeczy utrudniać i liczyć się z tem, aby rezolucja miała większość zapewnioną.

Referent p. Górski oświadcza, że nie chce ze swej strony utrudniać dokonania reformy wyborczej i zaznaczając swą sympatię dla życzeń miast co do pomnożenia liczby posłów, czego dowodem, że już w r. 1898 był sprawozdawcą ostatniego pomnożenia liczby posłów z miast, oraz z tem zastrzeżeniem, że rezolucja p. Laskowskiego nie tylko nie wyklucza, ale nawet inwolwuje pomnożenie liczby mandatów z miast, — podda się p. Górski decyzji większości komisji administracyjnej.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do głosowania. Na 15 obecnych członków, uchwaliła komisja 10 głosami przeciw 5, rezolucję zaproponowaną przez p. Laskowskiego.

Po wyniku głosowania p. Głabiński zgłosił wniosek mniejszości.

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj wieczorem przedstawione przez referenta p. Abrahamowicza generalne sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1906. Komisja uchwaliła:

Wydatki w sumie 29,962,588 koron, większe od preliminarza Wydziału krajowego o 657,761 koron.

Dochody w sumie 11,755,333 koron mniejsze od preliminarza Wydziału krajowego o 1557 koron.

Z porównania dochodów z wydatkami okazuje się niedobór do pokrycia dodatkami do podatków bezpośrednich w sumie koron 18,207,255.

Komisja proponuje zgodnie z Wydziałem krajowym nałożenie dodatków w wysokości dotychczasowej i efekcie finansowym 16,096,963 koron. W ten sposób okaże się jeszcze brak pokrycia dla sumy 2,110,292

koron, która według uchwały komisji ma być uzyskana drogą krótkotrwałej pożyczki czteroprocentowej.

Komisja uchwaliła następnie na podstawie referatu p. Laskowskiego upoważnić Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z rządem w sprawie przyczynienia się funduszu krajowego maksymalną kwotą 485,000 koron do kosztów budowy brakujących klinik uniwersyteckich we Lwowie, oraz takich samych rokowań w sprawie przyczynienia się funduszu krajowego maksymalną kwotą 50,000 koron do kosztów budowy kliniki psychiatrycznej w Krakowie.

W końcu uchwaliła komisja na podstawie referatu p. Loewenstein a utzienie gminie m. Krakowa subwencję w sumie 200,000 kor. na targowicę eksportową dla bydła i targowicy, płatną w 10 ratach rocznych, po 20,000 kor. począwszy od roku 1906.

Komisja szkolna obradowała wczoraj wieczorem nad postanowionymi przez posłów Małachowskiego Oleśnickiego i Bohaczewskiego rezolucjami przy debacie o stanie szkół ludowych i średnich. Sprawę tę referował p. Tomaszewski.

Komisja uchwaliła rezolucje pp. Małachowskiego i Oleśnickiego odstąpić Radzie szkolnej krajowej, zaś nad rezolucją p. Bohaczewskiego przejść do porządku dziennego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji referować będzie p. Jaworski wniosek p. Oleśnickiego w sprawie zmiany języka wykładowego w szkołach średnich, p. Piłiński o polepszeniu płac nauczycieli ludowych.

Komisja gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Krzysztofowicza sprawozdania z czynności departamentu rolniczego Wydziału krajowego.

Klub centrum. Pod taką nazwą zawiązał się w Sejmie klub, w skład którego weszli księża: Pastor, Stojałowski, Szponder, Wilczkiewicz i Wesoliński i pp.: Kramarczyk, Potoczek, Szajer, Skołyżewski i Szwed. Klub ukonstytuował się wczoraj, wybierając przewodniczącym ks. Pastora, jego zastępcą p. Kramarczyka. Do komisji parlamentarnej zostali wybrani pp.: Skołyżewski i ks. Stojałowski, sekretarzem został ks. Wesoliński.

Prezjdym klubu zawiadomiło już J.E. P. Marszałka krajowego i prezesów innych klubów o ukonstytuowaniu się „centrum”.

Sprawozdanie poselskie

J.E. p. Dawida Abrahamowicza.

Wczoraj w południe stanął w sali lwowskiej Rady powiatowej przed gronem wyborców z kuryi wielkiej własności okręgu lwow-

skiego J.E. p. Dawid Abrahamowicz, by zdać sprawę ze swej działalności poselskiej.

W krótkim, treściwym i jasnym przemówieniu, objął szan. poseł całość najważniejszych spraw krajowych i państwowych, które stanowiły przedmiot dyskusyjnych uchwał w Sejmie i Radzie państwa. Mówił więc p. wiceprezes Koła polskiego o sanacji finansów krajowych i w ścisłym z nią związku stojącej sprawie propinacyjnej, o potrzebie poprawienia płac nauczycielskich, o ile fundusze krajowe na to pozwolą, a dalej przeszedł do kwestji reformy wyborczej sejmowej. Pod tym względem określił p. Abrahamowicz zupełnie jasno swe stanowisko, podnosząc, że w sprawie tej chodzi o to, by nie stworzyć takiego stosunku, iżby o wydatkach krajowych stanowili ci, którzy nie przyczyniają się do tych wydatków, a powtóre, by w Sejmie galicyjskim utrzymać taki stan polskiej, jaki obecnie panuje. Co do sprawy parcelacji, to podniósł mowca z naciskiem, że obowiązkiem jest zachować owe ogniska, które stanowią etapy życia narodowego. Omówiwszy jeszcze pokrótce sprawę reformy ustawy drogowej, przeszedł p. Abrahamowicz do spraw parlamentarnych.

Przyczyna, dla której działalność Rady państwa jest wprost niemożliwiona, tkwi w braku regulaminu. Tymczasem z dwu stron w Izbie posłów wysuwa się projekt lekarstw, które częściowo tylko przeprowadzone, pogorszyły stosunki w Izbie posłów. Hasłem, które dziś się tam rozlega — to powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo głosowania. A nie przeswiadczenie o konieczności takiej reformy powoduje tymi, którzy postulat ten najgłośniej podnoszą, ale nadzieja, iż taka reforma będzie skuteczną bronią w walce narodowościowej, ale chęć zyskania popularności, a wręcz wziętości, czy żądanie to mogłoby być rychło przeprowadzone. Przeciwno tym projektom oświadczyło się tylko Koło polskie i kilka innych grup posłów.

Za reformą wyborczą na zasadzie powszechnego głosowania przemawiali posłowie i z prawej i z lewej strony. Lewa go dzi się na reformę pod warunkiem, że hegemonia Niemców będzie utrzymana, wobec czego Galicya musiałaby być pokrzywdzoną, gdyż liczby mandatów obliczonoby nie według liczby mieszkańców, lecz według specjalnej, dla Galicyi ustanowionej, ordynacji. Stanowisko to aprobowała prawica, aby nie dopuścić do „inwazyi“ Galicyi w parlamencie. „W tych tedy stosunkach będziemy narażeni — mówił J.E. Abrahamowicz — na reformę, która nie odpowiada stosunkom Austrii, będziemy też narażeni na walkę przeciw reprezentantom innych krajów, którzy dążą do postawienia nas na drugorzędnym stanowisku. Zadanie Koła polskiego będzie tedy bardzo ciężkie i bardzo trudne. Jeśliby zaś istotnie przy reformie wyborczej Galicya miała być pokrzywdzoną, to jedynym na to ratunkiem będzie dążenie do odrębności Ga-

34)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTER.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

W miarę jak rozwiewała się, jak dym, wymarzona przyszłość, wczoraj jeszcze tak lśniąca promiennie blichtrzem, biedna pani Urtriel przybierała wyraz tak bolesnego upokorzenia, że pani Lugehais-Vaugloy zdjęta szczerem współczuciem, objęła ją ramieniem serdecznie. Pani Zofia, trzymając w ręku list notariusza, w ponurem milczeniu wstrząsała głową. Wzrokiem błędnym zdawała się wpatrywać w otaczające ją ruiny jej marzeń. A zarazem ogarniał ją gniew, nie na siebie samą, lecz na te kłamliwe niewiasty, uganiające się za zdobyciem partji dla panny, na te kobiety chytne, które chciały ją podejść i potrafiły, tak, potrafiły nawet wciągnąć ją w sidła podstępny! O tych sidłach, jakie ona ze swej strony zastawiała, ani jednej myśli, tąd też żadnego wyrzutu sumienia. Oczym uściskiem odpowiedziała na uścisk bratowej; nie miała już do niej żadnego żalu. Patrzyła już na sytuację innemi oczyma; sytuacja ta teraz zupełnie inaczej jej się przedstawiała. Ona teraz musiała działać. Nie pozwoli przecież tak się ośmieszyć i wyzyskać... Powie tym paniom wszystko, a co zastrzegą.

— Jesteś widocznie poruszona, znużona — ozwała się pani Lugehais-Vau-

gloy. — Poczekaj trochę, aż się uspokoisz... Nie chcesz?... To przynajmniej każe cić odwieść...

W kwadrans potem pani Urtriel w głębi wygodnego powozu niecierpliwiała się na powolny bieg koni i wyprzedzała je całą siłą swego gniewu, niecierpliwą żądzą co rychlejszego odwetu za doznany porażkę. Pożegnanie obu bratowych było bardzo czułe. Pani Lugehais-Vaugloy była uosobieniem wyrozumiałości, a żale pani Urtriel zmieniły stanowczo kierunek. Żywo wychyliła się przez drzwi ciki karety.

— Janie! — zawołała do stangreta — stanicz na ulicy Herbière, przed domem pani Buzeau...

Migały przed jej oczyma wybrzeża Sekwany, ustane fabrycznymi budynkami, nagie pole ćwiczeń wojskowych u podnóża góry Gargan, pomost portowy ze swym ruchem marynarskim, kawiarnie, gmach teatru... Ale ona na nie nie zwracała uwagi. W myśl jej odgrywała się już zbliżająca się scena, rozważała odpowiedzi swe głośno brzmiające, pełne wzgardy... Zadrżała jej serce, gdy powóz wtoczył się z hałasem na ulicę Herbière i zatrzymał się nagle przed domem... Niewątpliwie musiano czekać na nią, sledzono przez okno... Zdało się jej, że dostrzegła poruszenie się firanki. I doznała szczerzej radości na myśl, że ją z tego okna widzą, jak wysiada dumna ze wspaniałego pojazdu. Uczuła się spokojną i tym spokojem panującą nad sobą i nad całą sytuacją.

Z takimże dumnym wyrazem przeszła przed kłaniającą się kornie służącą i przekroczyła próg ponurej sali. Panie de Josserant i Buzeau przybrały ten sam wyraz u przejrzości i te same pozy zyczliwego oczekiwania. Jakież rozczarowanie ona im przyniosła! jak rychło te komedianckie miny zmieniły się miaty! Jak łakoma kotka pani Urtriel zwilżyła językiem suche wargi i od razu zaczęła tonem stanowczym. Skierowała swe słowa ku pani de Josserant, jakby od razu uznając za drugorzędną, prawie żadną rolę pani Buzeau. I rzekła:

— Zanim przystąpię, kochana pani, do istoty rzeczy, muszę zaznaczyć, że rozmawiałam o sprawie długo i szeroko z moją bratową. Jesteśmy obie w najzupełniejszej zgodzie, a mój kochany Piotr radował się tylko może z usposobienia ciotki dla niego. — Ale może przedtem, uznasz, droga moja, za rzecz odpowiednią oznaczyć ze swej strony ścisłe cyfrę posagu, jaki...

Pani de Josserant zwróciła się ku matce i oświadczyła:

— Pozostawiam w tej sprawie głos tej, od której moja Helenka, zarówno jak syn pani od swej ciotki, oczekuje tego wszystkiego, coby nasze serca macierzyńskie dać pragnęły swym dzieciom...

Pani Urtriel pominęła insynuację milczeniem. Były przecież znaczne różnice w sposobach, które doprowadziły je obie do ruiny: Pani de Josserant zgrzeszyła namiętną miłością i zaśpieniem biernym, — ona zaś padła niewinną i pełną godności ofiarą katastrofy. I tu także przypadała jej piękna rola w udziale. Zwracając się tedy do pani Buzeau, powtórzyła pytanie.

Pargaminowa twarz starej matrony nie zdręgnęła nawet. Zwolna, głosem przyciszonym odparła:

— Zdaje mi się, droga pani, że to właśnie pani miała nam dać odpowiedź...

— Odpowiedź już dałam, ja gram w otwarte karty. I dziwię się, że pani chcesz się skryć po za milczeniem, które...

Zamilkła. Ton jej głosu nagle się podniósł, brzmiał szyderstwem i groźbą. Pani Buzeau tak zbladła, że twarz jej wyglądała jakby posypana popiołem, bez kropli krwi. Nozdrza nosa i usta ściągnęły się kurczowo. Pani de Josserant, cała czerwona, poruszała się niespokojnie. Ton wyższości i pewności siebie, który przybrała pani Urtriel, jakby czuła pod sobą ciężką podstawę milionów bratowej, onieśmielił nagle panią Buzeau do tego stopnia, że omal nie straciła przytomności unysła. Poczęła się jękać... Ujrzała nagle przed sobą panią Urtriel i jej syna w promiennej aureoli milionów pani Lugehais-

Vaugloy, ujrzała ich, znikających w oddali, jak skarb nieuchwytny, gdy natomiast jej urok nikał. Widocznie pani Urtriel, taka teraz arogancka, wiedziała już o wszystkim!... Pani Buzeau, nieznając ukrytej zgrzeźnie gry strony przeciwniej, pojęła, że już wszystko stracone, że w obec ścisłego obrachunku, niedostateczności posagu, odkrytej tajemnicy rzekomego spadku, wszystko obracało się w niwecz: na nie kokieteria Heleny, na nie deklaracja uczuć Piotra! — Rachunek nie dopisał, to było widoczne. Pani Urtriel musiała już znać całą prawdę. Jedynym sposobem wyjścia z sytuacji było milczenie, nadrabianie zuchwałą miną... Zmartwienie Heleny, jej opinia narażona na szwank, — to były koszty przegranej kampanii. Ale temu można było potem zaradzić. Tymczasem zaś nie przyznawać się do porażki, a w ten sposób ocalić pozór, zewnętrzny blichtr, — to było na razie najważniejszym zadaniem.

Pani Buzeau odważnie stawiała czoło:

— Moje milczenie, droga pani, to milczenie przereanej, doświadczonyj babki, która wiedząc dobrze co jej nakazuje obowiązkiem kierowania interesami swej rodziny, szuka dotąd napróżno rzeczywistego powodu milczenia pani... milczenia, które w tych okolicznościach...

— O, za pozwoleniem! — przerwała dumnie pani Urtriel, — lecz wnet zapaurowawszy nad sobą, dorzuciła szyderczo:

— Powód mojego milczenia jest zupełnie jasny... Wynika ono z przekonania, że nie należy oddawać wszystkiego... za nie!

— Jakto, za nie?... — wrzasnęła pani Buzeau.

A pani de Josserant, przerażona, wzniósła obie ręce do góry, potem porwawszy się z miejsca zaczęła pośredniczyć, uspokajając, przechodząc z kolei od pani Urtriel do matki.

Ale było już zapóźno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

licy, a w następstwie hegemonia niemiecka jeszcze większa w reszcie Austrii. Niechajże — mówił p. Abrahamowicz — ci panowie, którym oddawaliśmy przez tyle lat niezmiernie doniosłości usługi, pamiętają, że krzywdząc nas, krzywdzą i samych siebie.

W ostatniej części swego przemówienia poświęcił p. Abrahamowicz szereg uwag sprawie stosunków na Węgrzech i stosunku obu połów Monarchii, zaznaczając, że Koło polskie zawsze dążyło do złagodzenia waśni i sporów między Austrią a Węgrami, w przekonaniu, że tem przyczyni się do wzmożenia państwa, o które oparły się nasze interesy narodowe.

Mowę p. Abrahamowicza nagrodzono hucznymi oklaskami i po przemówieniach p. Gottleba, Haszłakiewicza i Breuera uchwalono jednomyślnie podziękowanie za wydatną i skuteczną działalność.

Z Królestwa Polskiego.

(Jeszcze wrażenia „komunikatu“ — Pozycja hr. Wittego i głosy prasy rosyjskiej. — Dalsze pogłoski o interwencji pruskiej. — Chaos w Warszawie. — Głosy prasy polskiej. — Charakterystyczny artykuł *Kuryera Polskiego*. — Deputacja prawników i odpowiedź hr. Wittego. — Skutki stanu wojennego w Warszawie. — Pogłoska o zamordowaniu biskupa w Kielcach. — Aresztowania, zawieszania wydawnictw dziennikarskich i strejki).

Ostatni komunikat rządowy, odbierający społeczeństwu polskiemu tak niedawno nadane mu przywileje i swobody, pogrzał — jakby z głosów prasy rosyjskiej — sędzię — do reszty popularność hr. Wittego. Partya ruchu w wewnętrznych guberniach cesarstwa poczuła ostrze pazury i z większą jeszcze niewiarą ocenia dzisiaj zamiary i prace nowego, biurokratycznego z konieczności gabinetu. Nikt z ludzi niezawisłych portfeli ministeryjalnego przyjął nie chciał; hr. Witte dobrał sobie całą kompanię figur bez własnego, jasno sformułowanego zdania, sam więc właściwie kierować będzie wszystkimi agendami; zasadnicze podstawy konstytucji powierzył do opracowania osobnikom, które jeszcze wczoraj lub onegdaj największymi były jej wrogami — oto mniej więcej sądy i opinie prasy rosyjskiej i społeczeństwa rosyjskiego, a w ich świetle i zabiegach hr. Wittego specjalnego nabierają zabarwienia.

Maleje on w opinii ogółu, traci grunt pod stopami: przykładem choćby rozgłosna sprawa brutalnego przyjęcia deputacji polskiej. Jeśli hr. Witte nie konferował istotnie jeszcze z przedstawicielami Królestwa Polskiego, prasa rosyjska pokazała, że dokuć mu do żywego potrafi; jeśli, przeciwnie, audyencya już się odbyła, a dzienniki prawdziwie przebieg jej przedstawiły, dowód, iż hr. Witte przeląkł się następstw własnego, zbyt wybujałego temperamentu i złe wrażenie zacierać musiał półrządowym sprostowaniem, co zresztą — stwierdzić należy — coraz częściej powtarza się w jego politycznej karierze.

Ciekawe są dalsze głosy prasy rosyjskiej o ostatnim reskrypcie hr. Wittego: Menszykow w *Nou. Wremia* ostrzega rząd, aby nie dał się zapędzić do rozlewu krwi. Rosyja popełniła w sprawie polskiej ciężkie błędy. Czas już to zrozumieć. Z drugiej strony niech się Polacy nie niecierpią, bo wkrótce zbierająca się Duma państwowa wypełni ich życzenia w szerszym rozmiarze, niż mogą marzyć.

Petersburskie *Stowo* zwraca się do zajęć w Finlandyi, gdzie cały ruch wywołany został przez rosyjskich socjalistów. W Polsce niebezpieczeństwa takiego niema, bo tam przeważają żywioły umiarkowane, które uznają, że Polska sama bez Rosyji nie może istnieć. Na samoistność Polski nie zgodzi się rząd niemiecki, a Polacy z pewnością nie chcą zamiany rządu rosyjskiego na niemiecki.

Gazeta Handlowa pisze, że do ostatniego wystąpienia skłoniła rząd obawa, że Niemcy mogłyby się zaniepokoić i obsadzić granicę. Jednakowoż popularność Wittego z powodu tego wystąpienia przeciw Polakom srodze ucierpiała.

Pogłoski o wspomnianej przed chwilą interwencji pruskiej powtarzają się co prawda bezustannie w prasie europejskiej, zmuszając rząd niemiecki do coraz to nowych sprostowań. I tak po wczorajszej półrządowej rewelacji, następującej dzisiaj jeszcze jedną, tym razem *Biura Wolfa*, która rozszalała na wszystkie strony świata następującej komunikat: „Zagraniczne dzienniki twierdzą, że ze strony niemieckiej wywiera się wpływ na stanowisko Wittego w obec żądań autonomii Królestwa Polskiego i że rząd poczynił dyplomatyczne i wojskowe przygotowania, aby wkroczyć do Królestwa Polskiego. W obec tego zapewniamy z poważnego źródła, że wszystkie te pogłoski są wymysłem. Rząd niemiecki od wielu lat nie

prowadził żadnej wymiany zdań co do spraw polskich z rządem rosyjskim“.

Gdy tak cała prasa europejska zajmuje się losami Królestwa Polskiego, w obrębie jego granic panuje dalej wszechwładnie chaos nie do opisania. Władze miejscowe błakają się po manowcach, bez jasno sformułowanego planu działania choćby na najbliższą tylko metę: biurokracya, zajmująca dotychczas najwyższe w kraju stanowiska, nie prostała zadaniu, przechodzącemu jej siły, a nowowytworzone warunki wprawiły ją w zamęt, którego następstwem bezpośrednim stał się ostatni komunikat hr. Wittego, opierający się bądź co bądź w znacznej mierze na raportach warszawskich.

Najlepszym przykładem zamętu, sprawa cenzury pism polskich, które mimo cofnięcia konstytucji, wychodzą dalej bez cenzury przewencyjnej. A dzienniki te do ostatniej chwili nie spodziewały się katastrofy, owego gromu, który miał w Królestwo uderzyć z pogodnego na pozór nieba. Wszak *Gazeta Warszawska* jeszcze w numerze z 12 listopada drukuje specjalnymi czcionkami depeszę z Petersburga: „Dzienniki potwierdzają pogłoski o autonomii Polski. Ma być ustanowione namiestnictwo i Sejm. Pierwszym namiestnikiem będzie ambasador w Londynie hr. Benkendorff.“ Nie dźwignego też, że gdy nazajutrz *Warszawskiej Dziennik* ogłosił znany, druzgocący wszelkie nadzieje komunikat, nikt zrazu nie wierzył, by stan wyjęcia Królestwa z pod praw miał potrwać długo.

Prasa warszawska, po ogłoszeniu komunikatu, wystąpiła z artykułami, które zasługują na baczną uwagę. *Gazeta Polska* w artykule „Pod oskarżeniem“ z prawdziwie obywatelskim mgztem wykazuje bezpodstawność rządowego osądzenia, kończąc swoje niezbite dowody słowami:

„Jeśli też po tem wszystkim komunikat oznajmia, że „rząd nie ścierpi pokuszeń na całość państwa“, to nie możemy upatrywać w tem czego innego, jak faktu, że rząd dał się wprowadzić w błąd co do panujących w tej chwili w kraju naszym stosunków, i że z narzuconego sobie błędnego założenia wyprowadził wnioski, które, według naszej opinii, są grubą omyłką polityczną.

„To powiedziawszy, musimy jednak dodać, że nie tracimy nadziei, iż rząd tę omyłkę spostrzeże i naprawi. Nie tracimy nadziei, że społeczeństwo rosyjskie, nie to urzędnicze, które resztkami władzy uparcie broni dawnych porządków, ale to nowe, dążące do prawdy, do prawa i do wolności, nie da się omamić nieuzasadnionemi pod naszym adresem oskarżeniami, i nie da się sprowadzić z tej drogi politycznej, na której jedynie ustalić się może prawidłowy stosunek między niem a ludnością polską.

„Aby to się stało, społeczeństwo polskie musi zachować, obok godności postawy swojej, spokój i zimną krew, które mu są w tej chwili potrzebniejsze, niż kiedykolwiek. To jeszcze nie jest „nieszczęście“, to co na nas spadło; ale to jest ostrzeżenie przed siłami, w które nie powinniśmy wpaść, jeśli chcemy uniknąć nieszczęścia prawdziwych. Nie dajmy się wytrącić z równowagi, nie obawiamy się oskarżeń. Rozwiń się one jak mgła, prawda zwycięży, kiedy o prawdziwe wyrokować będą ci, co mają do tego kwalifikacye, żeby ją zrozumieć i żeby uczciwie uznać i stwierdzić.

W *Kuryerze Polskim* z artykułem wstępnym p. t.: „Nowe nieszczęście“, wystąpił sam p. Ludwik Straszewicz. Nabiera on też z tej racji tem większego znaczenia, znane są bowiem powszechnie zapatrywania polityczne redaktora wspomnianego pisma. P. Straszewicz słów w baweląg nie obwija, waląc niemi jak taranem w biurokracyę rosyjską: „Wprowadzono stan wojenny w całym kraju naszym. Celem jego jest zapewne uspokojenie. Srodka tego używano w różnych częściach państwa i zawsze bez skutku; nie uratowano nim dawnego ustroju państwowego, nie zapobieżono rozruchom, nawet gwałtom. Wszędzie i zawsze wywołano jeszcze większe rozdrażnienie. Kiedy gdzieś indziej szalały pogromy żydowskie, kiedy rżnięto i topiono studentów, kiedy palono budynki i ludzi, u nas odbywały się tylko zebrania publiczne i pokojowe pochody, — za to we całym kraju polskim ogłoszono stan wojenny, gdzieś indziej tymczasem posłane być mają rewizye senatorskie. Czy takie stosowanie dwu miar po ogłoszeniu równości narodów może nie wyrzucić skutku fatalnego?“

Albo dalej: „Nasze wysiłki paraliżowane są bezustannie przez postawę i działania władzy. Jakim sposobem rząd warszawski może coś osiągnąć, kiedy stoi on zewnątrz wszystkiego, oddziaływać na ludność ani chce ani może, innej zaś siły niema nad brutalną przemoc wojska, niezdolnego oryentować się wśród ludzi, wśród hasła, wśród żądze? Czas się zmienić i postępowanie rządu zmienić się winno. Aby zająć jakieś wyraźne stanowisko w obec wypadków i w obec przedstawicieli państwa, musimy wiedzieć dokładnie, jakie są zamiary rządu

względem kraju i narodu naszego. W ślepią babkę nikt grać nie zechce“.

„Tyle nawet nie zadano sobie fadygi, aby oszczędzić nam w depeszy rządowej, a więc prawdopodobnie i w Ukazie nazwy kraju przywłaśnianego. — W mianie tem tkwi groźba, obelga i krzywda! — Czego może spodziewać się kraj polski, gdy go urzędownie traktują uragliwem przezwiskiem.

„Jesteśmy stronniectwem najbardziej zapewne umiarkowanym w kraju. Uspokojenia społeczeństwa pragniemy jak zbawienia. — Tembardziej uważaliśmy sobie za obowiązek powiedzieć bez ogródek całą nagą prawdę przedstawicielom rządu i państwa“.

Ponadto ogłaszają pisma warszawskie „protokół“ audyencyi prawników polskich u hr. Wittego. Delegaci, pp. Leszczyński, Konie, Papiński, Ochimowski i Strzembosz, przedstawili hr. Wittemu konieczność zniesienia stanu wojennego i stanu wzmocnionej ochrony, a zarazem przedstawili rozmiary rzezi, urządzonej na placu Teatralnym dnia 1 listopada i domagali się śledztwa w tej sprawie.

Hr. Witte odpowiedział: „Stan wojenny nie może być zniesiony z powodu ogólnego zrewolucjonizowania kraju. Powiem panom więcej: zostanie rozszerzony na całe Królestwo (powyższa audyencya odbyła się jeszcze przed znanym komunikatem o zaprowadzeniu stanu wojennego. *Przyp. Red.*)

Codziennie padają tam bomby, a przedstawiciele władzy strzela się, jak kuropatwy. Byłem zawsze i jestem życzliwie usposobiony dla Polaków. Ci, którzy mnie znają z mojej działalności na kolejach południowo-zachodnich, mogą stwierdzić, że nigdy nie byłem uprzedzony, ani do Polaków, ani do żydów. To też zarówno ja, jak rząd, chcę przeprowadzić i przeprowadzić reformy w naszym kraju, wskazane w manifestie monarszym, z uwzględnieniem językowych, religijnych i miejscowych, ogólnych warunków. Rząd nada wam szeroki samorząd miejscowy, jednakże bez samoistności, do której nie dopuści, gdyż tego nie chce naród rosyjski. Powtarzam i kładę na to nacisk, że reformy wprowadzone zostaną dopiero po uspokojeniu się Królestwa Polskiego. Dotychczasowe usiłowania reform były skąpe, a w sprawie szkolnej — przynajmniej — postąpiliśmy zbyt ostrożnie“.

Na zwróconą uwagę, że wedle depesz w dziennikach rosyjskich, kolej Warszawsko-Wiedeńska strejkuje i strejkować ma zamiar dalej aż do zniesienia stanu wojennego, hr. Witte odpowiedział z rozdrażnieniem: „Niech więc strejkują koleje! Niech fabryki stoją, niech ludzie wyjeżdżają z kraju! Rząd nie robi pod obuchem!“

Jeden z uczestników zwrócił uwagę na srogie postępowanie władz i domagał się śledztwa! Hr. Witte odpowiedział: „Zmiana ogólna osób w organizacji administracyjnej nie może nastąpić w jednej chwili. Śledztwo, którego się panowie domagacie, potrwałoby pół roku. Zalicie się panowie na wasze położenie, ale czy lepiej by wam było pod innym obywatelstwem?“

Skutki nowego stanu wojennego objawiają się w Warszawie przedewszystkiem w licznych rewizjach, aresztowaniach i represjach prasowych. Aresztowano Władysława hr. Tyszkiewicza, redaktora Libickiego, Jantsena, inżyniera Ostachewicza, który przewodniczył na pierwszym wiecu w Filharmonii, Kałynowicza i innych. Wszystkich czeka zesłanie porządkiem administracyjnym. Libickiego podobno wywieziono już do Archangielska.

Według innej depeszy zastrzelono w Warszawie czy w Łodzi znaną socjalistkę, dr. Esterę Golde, która na ostatnim wiecu kobiet w Krakowie tak wybitną odegrała rolę.

Policya, wzmocniona przez silną eskortę wojskową, dokonała rewizyi w redakcyi *Kuryera Codziennego*, który pomimo zawieszania go przez generała gubernatora, dalej wychodził i aresztowała wszystkich współpracowników, między nimi Sieroszewskiego, Luksemburga i Szapirę.

Nastraszniejszą jednak pogłoskę przynosi z Petersburga *Magleburger Zty*. Oto jakieś ciemne indywiduum podniosło swą rękę na Księcia Kościół polskiego i z mordować miało wystrzałem z rewolweru biskupa kieleckiego.

Morderca przyaresztowany miał zeznać, iż dokonał zamachu dlatego, iż s. p. księdz biskupa uważał za przywódcę ruchu wolnościowego, skierowanego przeciw carowi i Rosyji. Z innej strony potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy.

Równocześnie w wielu fabrykach szerzy się bezrobocie; w zarządzie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń usuwają masowo Polaków, zastępując ich urzędnikami Rosyanami, pierwsi bowiem postanowili język polski wprowadzić w biurowości, w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych instytucji, a — według nadeszłych właśnie, prywatnych na razie informacji, zawieszono wydawnictwa: *Gońca*, *Gazety Polskiej* i *Gazety Warszawskiej*.

Reakcyja na całej linii znaczą swą władzę. W obec tego tem usilniej nawoływać należy społeczeństwo polskie do rozwagi i spokoju.

KRONIKA.

Lwów, 16 listopada.

— Kalendarz.

Piątek (17 listopada):
Salomei P. — Zbiśława. — Joannyka Pr.
Wschód słońca o godzinie 7-18 rano, zachód słońca o godzinie 4-13 po południu.

— Z Uniwersytetu. P. Ludwik Ockiewicz, auskultant sądowy, rodem ze Skawiny, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 17 b. m. dr. J. Łukasiewicz: „O metodach badania naukowego“. Sala XIV. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. pół do 8.

— Ślub. We wtorek — jak to już po krótko donieśliśmy — o godzinie 11 przed południem pobjęgowstawiony został w kościele N. Panny Maryi w Krakowie związek małżeński dr. Stanisława Henryka hr. Badenięgo, syna JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badenięgo i Cecylii z hr. Mierów, z hr. Jadwigą Zyberk-Platerówną, córką Stanisława Zyberk-Platera i Heleny z ks. Czartoryskich. Obecnie za *Czasem* podajemy o tej uroczystości rodzinnej następujące szczegóły: Kościół Maryacki bogato był przybrany krzewami, oraz kobiecami, z jarzącymi światłami od wielkiego ołtarza. Sto kilkadziesiąt osób, członków obu łączących się rodzin i wielu przyjaciół, zajęło miejsce w prebiterium; pełne smaku i wykwintności toalety dam odbijały barwnie od licznego zastępu mężczyzn w polskich strojach. Uroczą pannę młodą wiedli do ołtarza brat Józef hr. Zyberk-Plater i Stefan hr. Badeni; pana młodego, przybranego w piękny strój polski i białą delię, prowadził hr. Marya Badenińska i hr. Teresa Zyberk-Platerówna. — Od ołtarza przemówił do nowożeńców ks. biskup wileński baron Roop, brat ciocięcy ojca panny młodej, umyślnie z dalekiej swej dycezyi na te rodzinne gody przybył. W pełnych głębokiej pobożności słowach, dawał młodej parze, która ma zamieszkać w kraju, tak różnym od pełnych niepokojów kresów dawnej Polski, skąd dostojny pasterz przybył. Po udzieleniu błogosławieństwa ślubnego w asystencyi ks. infułata Krzemieńskiego, ks. superiora OO. Jezuitów we Lwowie O. Sopucha i młodzieńckiego kleryka seminarjum insbruckiego Henryka Badenięgo, przybranego w złocisty ornat fundacyi królowej Maryi Józefy, odprawił ks. biskup wileński cichą Mszę świętą. — Na ślubie obecni byli: P. Marszałek Stanisław hr. Badeni, hr. Kazimierzowie Badeniowie, hr. Stanisławowie Zyberk-Platerowie z synami, hr. Konstantowa Przeździecka z córką i synem, hr. Stanisławowa Badeniowa z Branie z synem i panną Michaliną Wężykową, ks. Zdzisławowie Czartoryscy z córką, ks. Adam, Zygnunt i Witold Czartoryscy, ks. Wanda Czartoryska, hr. Zygmuntowa Szembekowa z córką i synem, ks. Ferdynand Radziwiłł, prezes Koła polskiego w Berlinie; hr. Antoni Wodziecki pp. Adamowie Jędrzejowiczowie z synem, hr. Tadeuszowa Dzieduszycka z córkami i synami, pp. Stanisławowie Niezabitowscy, hr. Tomaszowie Romerowie, p. Cecylia Kaczkowska, pp. Augustowie Stojewscy, ks. Dominikowie Radziwiłłowie z córką i synem, hr. Piotrowa Szembekowa z córką, hr. Stanisławowie Mycielscy, hr. Jerzy Mycielski, hr. Józefowie i Dominikowie Potoccy, hr. Stefanowa Zamojska z córką, hr. Zygmunt Zamojski, hr. Władysława Zamojska, delegat Adam Fedorowicz, O. Stefan Pawliński, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Kazimierzowa Orpiszewska z córką i szwagrem, ks. Orpiszewski, pp. Adamowie Jordanowie, hr. Wielhorski z siostrą, ks. Kazimierz Lubomirski, ks. Władysław i Kazimierz Sapiehowie, p. Zofia Skrzynecka, pp. Seweryn, Zdzisław, Władysław, Ignacy i Stefan Skrzyńscy, Józef Wężyk, Zdzisław Morawski, Karol Klobassa, Antoni Oborski, O. Bratkowski T. J., dr. Grzegorz Ziembicki, dr. Tadeusz Sołowij i in.

Po obrzędzie kościelnym całe grono weselne udało się do wielkiej dolnej sali Grand-hotelu, gdzie hr. Stanisławowie Zyberk-Platerowie podejmowali je wykwiutem śniadaniem, wśród którego wypowiedziano liczny szereg toastów. Pierwszą mowę wygłosił Kazimierz hr. Badeni:

„Zdrowie Państwa Młodych! Tak brzmi hasło, na tle którego pragnę słów kilka zwrócić do Was, kochani Państwo młodzi. — Błogosławieństwo Boże to łaska najwyższa, wzajemne przywiązanie to skarb najdroższy, a gorące serca i opieka rodziców, to siła niepokonana w życiu wspólnem, które rozpoczynacie. O łasce najwyższej słyszeliście przed chwilą w domu Bożym słowa podniosłe, do których nie potrafiłbym i nie wolno mi nawet nie dodać. A przywiązanie wzajemne, to skarb najdroższy,

z którego czerpać powinniście dla siebie i dla drugich. Uczucie to wzajemne nie powinno być skarbem martwym, niejako ciężarem, którego strzedz należy, lecz przeciwnie, ono Was strzedz musi przed złem wszelkiem i być tym prawdziwym żywym skarbem, z którego czerpać będziecie wszelkie myśli wzniosłe, zamiary szlachetne, czyny pożyteczne. Ze skarbu tego wypływać winny wszelkie obowiązki, względem Was samych i drugich, względem kraju i społeczeństwa, a spełnienie tych obowiązków powinniście temu wzajemnemu uczuciu zawdzięczać. Przywiązanie wzajemne, które serca wasze ożywia, tak pojęte, stanie się w życiu Waszym wspólnym tym skarbem żywym, czego Wam z serca życzę. — Chcąc teraz mówić o tej sile w życiu, którą stwarzają gorące serca i opieka rodziców, niech będzie wolno uchylić rąbek z tego życia rodzinnego w Moszkowie, gdzie się chowała nasza kochana Panna Młoda. — Opieka dostojnych jej rodziców była tkliwą ale rozumną, ciągłą ale zawsze świeżą, ścisłą ale nie kępującą charakteru i skłonności, dokładną ale szeroko patrzącą i widzącą. Przeszłość ta daje Wam moi drodzy siłę i na przyszłość. Czemu jest, był i pragnie być w przyszłości ojciec Pana Młodego dla Was, o tem nie mnie może mówić wypadają... ale wy wiecie o tem dobrze, wiecie oboje, a że wiecie o tem oboje, nie mało serca w naszej rodzinie raduje. Nie wątpię też, że głęboką wdzięczność dla rodziców Waszych doznacie zachowacie, pomni, że pielęgnowanie uczuć wdzięczności do jednego z najszlachetniejszych obowiązków ludzkich należy, a okazywanie tej wdzięczności rodzicom, zaskarbi Wam w ich sercach nowe nieprzebrane zasoby ich starań i opieki, które Wam w życiu dalszym zapewnią cenną moc i siłę. — Tych myśli kilka skrośiłem, ufny, że je rzucam do serc, które je przyjmą gotowe, a przeszłość Wasza mi mówi, że się w życiu Waszym do tych myśli stosować będziecie. — W tem radosnym przekonaniu wołam: Kochani nasi Młodzi Państwo niech nam żyją!

Z kolei przemówił Marszałek Stanisław hr. Badeni, na cześć rodziców panny młodej, podnosząc w wymownych, gorących, a pełnych wzruszenia słowach, przykłady, jakie młoda para w tem gnieździe rodzinnem czerpać może, a za jakimi syn jego, który mu był zawsze pociechą w życiu, pójdzie niezawodnie.

Następnie dłuższą mowę wygłosił książę Zdzisław Czartoryski, zaznaczając, że tradycyjnym obyczajem chce wnieść toast na cześć ojca pana młodego i całej jego rodziny, mowa w pięknych słowach skrośił znaczenie każdej nowej rodziny, jako nowego ogniska enot i pracy narodowej, a zakończył toastem na cześć Stanisława hr. Badeniego, podnosząc jego zasługi obywatelskie jako męża, którego zasadą była służba Boża i ojczyzna — miłość Ojczyzny i miłość współbraci.

Hr. Stanisław Stadnicki pił zdrowie duchowieństwa i ks. biskupa Roppa, podnosząc wymownie ważną dziejową chwilę, w czasie której ks. biskup wileński przybył do Galicji.

Ks. biskup Ropp powstał z kolei i wygłosił pełną myślą głębokich i rzewności, nędrych i pobożnych zdań mowę, w której zaznaczył kontrast jaki zachodzi obecnie między niepokojnym stanem jego wielkiej dalekiej diecezji, a spokojnie pracującą Galicją, i prosił o rady i wskazówki wybitnych naszych mężów politycznych, a społeczeństwo całe o modlitwy za Litwę.

Posł dr. Włodzimierz Kozłowski w dłuższym przemówieniu zaznaczył historyczne i rodzinne zasługi rodu Czartoryskich i wniósł na cześć jego toast w ręce ks. Zdzisławów.

Następnie w krótkim, jednym przemówieniu wspominał ks. Zygmunt Czartoryski o zasługach politycznych hr. Kazimierza Badeniego; porównał działalność Wielko-Polski, gdzie się bronić muszą, do akcji Galicji, która za to musi się rzucić sama, a musi się umieć rzucić. W tem zaś jej politycznym życiu hr. Badeni, który dziś jak Cyncynat usunął się w domowe zacisze, tak wiele znaczył i dotąd znaczy.

JE. Adam Jędrzejowicz w serdecznych i pełnych czci i uznania dla politycznej pracy wyrazach, pił zdrowie ks. Ferdynanda Radziwiła, podnosząc jego zasługi jako prezesa Koła polskiego w Berlinie.

Ks. Radziwiłł w gorących słowach dziękował byłemu wiceprezesa Koła polskiego w Wiedniu za to odznaczenie i raz jeszcze wniósł zdrowie młodej pary.

Na zakończenie „Kochajmy się“ wygłosił ks. rektor Pawliki; w przemówieniu swem zaznaczając, że w świecie całym w początkach bieżącego wieku nad wszystkim panuje nieważność, nawoływał do przeciwstawienia jej miłości, która jedna ratować i zbawić może.

Setki i setki telegramów z życzeniami dla nowożeńców nadeszły ze wszystkich stron Polski i zagranicy. Wśród nich zaznaczyć należy telegram ze Lwowa, który otrzymał Marszałek Badeni z życzeniami dla syna, a z podpisami niemal wszystkich posłów Sejmu.

Po tych pięknych godach weselnych znaczna część gości opuszcza Kraków w ciągu dni najbliższych, a państwo młodzi wyjechali wczoraj wieczorem do Koropca, dobra pana młodego pod Buczaczem, żegnani przez całe niemal grono weselne na dworcu kolejowym.

— Na szpital „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie nadeszła w dalszym ciągu: Najd. Arcyksiężna Rajnerya 1000 koron a bar. Rothschild 500 koron. — O pożyteczności i konieczności budowy nowego szpitala w naszym mieście, pisaliśmy już niejednokrotnie. Dzisiaj przypomniemy ponownie, że bilety specjalnej loteryi, na ten cel urządzonej, sprzedają wszystkie banki i kantory. Ciągnięcie nieodwołalnie 21 grudnia.

— Odczyt o Bartoszu Głowackim wygłosi poseł Jakób Bojko w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 8 wieczorem w salach Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. I, II. piętro.

Okólnik do urzędników miejskich. Z powodu znanego wypadku, iż rada budownictwa miejskiego p. Gorecki, dotknięty zarzutem, uczynionym mu przez radnego, prof. Pawlewskiego na publicznym posiedzeniu Rady miejskiej, wystosował do prof. Pawlewskiego list prywatny z propozycją złożenia sądu honorowego dla rozpatrzenia słuszności owego zarzutu, czem znowu uczuł się urażony prof. Pawlewski i odniósł się do prezydenta miasta z zapytaniem w tej kwestyi, p. Michalski wydał wczoraj okólnik do wszystkich urzędników magistratu, urzędów i zakładów miejskich. — W okólniku tym wskazuje, że urzędnicy nie posiadają prawa samoobrony, jeśli zostaną zaatakowani z powodu swej czynności urzędowej przez poszczególnych radnych. Ponieważ przedłożony magistratu i urzędów miejskich jest prezydent miasta, dotknięty urzędnik winien zwrócić się wyłącznie do prezydenta, który zajmie się zbadaniem sprawy i w razie wyrażonej kryzdy, weźmie go w obronę. Do przestrzegania tego przepisu, prezydent wezwał wszystkich urzędników miejskich, powołując się na § 53 statutu miejskiego i na ustawę służbową.

Urzędowanie lekarzy miejskich. Celem ujednostajnienia we wszystkich okręgach sanitarnych Lwowa pory leczenia ubogich chorych przez lekarzy miejskich, zażądał fizyk dr. Legeżyński, by magistrat ustanowił ordynację ich o jednej i tej samej godzinie. Odbyta ujedawniono przez wiceprezydenta dr. Rutowskiego wizytacja lokali ordynacyjnych lekarzy miejskich, wykazała potrzebę niektórych dalszych ulepszeń. Owóż magistrat rozważając wczoraj tę sprawę, poszedł we wnioskach swych jeszcze dalej, ustanawiając porę dla wszystkich jedną, ale powiększając ilość godzin ordynacyjnych z dwóch na 4 dniennie, a mianowicie od 9—11 przed południem i od 2—4 po południu.

Pawilon racławicki. Komitet panoramy racławickiej odniósł się do gminy m. Lwowa z prośbą o odrestaurowanie pawilonu na placu powystawowym, gdzie się ta panorama znajduje. Urząd budowniczy obliczył, że na odrestaurowanie potrzeba około 6000 koron, jednak wkład ten nie opłaciłby się gminie, a trwałość pawilonu nawet i po zrestaurowaniu byłaby bardzo wątpliwą. Wobec tego magistrat zaproponował Radzie miejskiej udzielenie komitetowi odpowiedniej subwenyi, celem przyczynienia się do kosztów odnowienia pawilonu.

Mięso końskie. Przedsiębiorstwo mięsa końskiego wejdzie w życie tymi dniami. Otwarcie jego już dzisiaj stało na przeszkodzie opóźnienie w dostawie maszyn do wyrobów masarskich. Pracownia już jest urządzona; lokal w ul. Marcina jest obszerny, jasny, wygodny. W trzech stajniach mieszczą się kontuzne; kotły duże, obok płuczarki z wodociągiem, zabierają oczyszczone mięso do przygotowania, a malutki instrument w rodzaju n. p. pospiesznej biletowej prasy drukarskiej, z kociołkiem u spodu, o pojemności około 10 litrów, przyjmuje mięso do napędzania „steun“ kielbasianych. Maszyny dziś nadeszły na dworzec kolejowy; dziś jeszcze mają być zurownoważone i ewentualnie zainstalowana też siła motorowa, tak, że może już jutro będzie mogła w warstwie tym rozpocząć się praca, a w sobotę pojawia się już w handlu mięso i wędliny.

Musztarda na Zofiówce. Pewien obywatel, właściciel domu na ul. św. Zofii, zaprowadził tam bez wiedzy władzy kompetentnej motor i urządził fabrykę musztardy. Magistrat nie ma nie przeciw produkty musztardy, lecz ponieważ nie zawiadomiono go o tej fabryce i o ustawieniu motoru, wymierzył nieznanemu przepisów fabrykantowi dość dotkliwą grzywnę.

— Poranek artystyczny, urządzony przed paru tygodniami w teatrze miejskim przez komitet pań, z p. Władysławową Ochlenkowską na czele, na rzecz Domu sierót (ul. Gródecka 2) — przyniósł, po odciążeniu wydatków w kwocie 314 koron 40 hal., czystego dochodu, wraz z dodatkami 1116 koron.

Przewodnicząca komitetu pań składa za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać“ tym wszystkim, którzy przyczynili się do tyle wydatnego rezultatu Poranku artystycznego.

Przy tej sposobności polecamy nadal Dom sierót, utrzymujący się wyłącznie tylko z drobnych dożywnych składek, względem i pamięci ofiarnych mieszkańców Lwowa.

— Konferencja episkopatu. We wtorek przed południem rozpoczęła się w Wiedniu w pałacu arcybiskupim pod przewodnictwem JEm.

ks. Kardynała konferencja episkopatu, w której między innymi biorą udział JE. ks. Arcybiskup Bilezowski i ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— Z Izby lekarskiej wschodniogalicyskiej. Przy wyborach uzupełniających na posiedzeniu Izby lekarskiej wschodniogalicyskiej odbytem d. 9 b. m., wybrany został wiceprezydentem Izby dr. Jan Papée, członkiem wydziału dr. Jakób Moszkowicz.

— Członkiem lwowskiej Rady powiatowej z grupy większych posiadłości w miejsce ś. p. ks. Jakóba Polka, wybrany został jednogłośnie ks. Franciszek Mynański z Bilki szlacheckiej.

— W wiedeńskiej Akademii ziemianstwa (Hochschule für Bodenkultur) otrzymali tytuł inżynierów w leśnictwie pp.: Mieczysław Męczyński z Krakowa, Jan Świrski ze Lwowa, Michał Szurek z Kobyłanki i Ernest Till ze Lwowa.

— Towarzystwo gimnastyczne „Sokół Macierz“ urządziło w niedzielę, 19 b. m., uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej.

— Wystawę chryzantemów i cyklamenu urządziła firma ogrodnicza Stareka Synowie w swych nowozbudowanych oranżeryach przy ul. Zborowskich 1. 9.

Nie pożałuje zaprawdę nikt trudu zwiedzenia jej; miłośnicy zwłaszcza kwiatów powinni pospieszyć, póki pora, aby przekonać się, jakie rezultaty osiągnąć można zapomocą umiejętnej hodowli. A także i profanom widok takich n. p. gajów chryzantemowych nadzwyczajnością swą zaimponować musi.

Bo są to naprawdę całe gaje wysokopięnych, wielokwiatowych odmian złocenia. Co też stało się z ową dawną naszą „kryzantyną“, która skromnym bukietem drobnych kwiatków urastała z doniczek na oknach dworców szlacheckich i w ogródkach, hodowana głównie dla tego tylko, że czas jej kwitnienia przypadał na porę, kiedy innych kwiatów prawie niema. W ojczyźnie złoceni, w Japonii, dawno już przed nami wiadano o tem, że niepożorny chryzantem daje się przeistoczyć w kwiat przepyszny, umie wyłonić z siebie nieprzebrane mnóstwo odmian i najwybredniejszym nawet wymaganiem uczynić zadostę przepychem form i barwy.

Odkąd też Europa w żywszą weszła styczność z Japonią, chryzantem coraz większą zyskiwał sobie popularność, aż zaopiekowała się nim moda. Jej właśnie zawdzięczać należy, że kultura złoceni do takiego doszła rozkwitu.

U nas zamiłowanie w kwiatkach w ogóle słabo się rozwija. Ale tam, gdzie ono ogarnęło całą publiczność, wystawy chryzantemów budzą powszechne zainteresowanie. Świeżo n. p. zamknięta wystawa berlińska zaledwie pomieściła zdołała natłok publiczności, wśród której widocznie jawili się nie sami tylko platonieznicy kochankowie dziatwy flory, skoro sprzedawano osobliwsze okazy po bardzo wysokich cenach (aż do 300 marek) i prawie całą wystawę zakupiono.

Takiego zadowolenia nie przyniesie zapewne p. Starcom wystawa. Mogą oni jednak z chlubą powiedzieć sobie, że pokazali publiczności lwowskiej coś, czego ona jeszcze nie widziała. Około 250 odmian ukazuje wszystkie możliwe kształty i barwy ukwiecenia, na jakie stać chryzantem. Są więc kuliste i płaskie, najeżone butnie i jakby omdlewające w obwisłości swych listków kwiatowych; są białe z nalożem najrozmaitszych odcieni i kremowe i żółte, lilowe i amarantowe, są zielonawe prawie jak liście roślin piwnicznych; są jednolite w ubarwieniu i o barwach mieszanych — wszystkie możliwe kombinacje mają tu swych przedstawicieli. Przepyszny biały pióropuszcem powiewa *Nellie Pocket* i *Princesse Alice de Monaco*; sennie opuszcza niemniej białe swe listki *Rosen Vynne*. Z odmian o barwie kremowej oryginalnością swą narzuca się zwłaszcza *W. Duchham* o główce jakby z fryzowanymi, ku środkowi zgiętymi... hybrydów. W ogromnie rozległej gamie barw żółtych wybija się jaskrawością złotego odcienia *H. Hooper Pearson*. Liliowa *Cheltony* i zielonawa *Sibaris* stanowią jakby przeciwny bieg ubarwienia, pławiąc się w łagodnych tonach barwnych, jakby ujęte chciały niedostrzeżone. Jakże silnie odbija od nich taki n. p. *Jean Calvat* zestawieniem barwy pomarańczowej z fioletem, lub *Henry II.*, o kwiecie amarantowym ze srebrzystym podbiciem. Niemniej efektowne zestawienie lilowego odcienia z ceglastym spotykamy u *Godfrey Priede*, a nikt nie potrafi przejść bez zdumienia przed doniczką *Paula Ondota*, który zwinieciem w rurki i nastroszonymi listkami swego kwiatu aż kole w oczy. Godnym jego towarzyszem jest *Monsieur André*, niemniej zadzierzasty.

Drugi dział wystawy obejmuje cyklamenu (gduły), czyli t. zw. fiołki alpejskie. I one coraz bardziej wkradają się w łaskę publiczności, zasługując zaś na to filuterną butą swych pstrych łebków, zawsze dumnie w górę wzniesionych, a także subtelnym aromatem niektórych swych odmian, dla bardzo delikatnych tylko nozdrzy dostępnym. Bogactwo nagromadzonych egzemplarzy mniej ma tu urozmaicenia, bo nikomu nie udało się wyprowadzić cyklamenu poza kilka zasadniczych odmian, ale też co to za egzempla-

rze! Jakie dorodne, jak silnie rozkrzewione; dość zaznaczyć, że niektóre z nich mierzą w obrębie pół metra!

Mimochodem spostrzega się jeszcze całe łany tak ulubionej obecnie drobnokwiatowej, różowej begonii *Gloire*, grupę dokwitających storczyków, całe lasy palm, dracen, araukaryi i t. p.

Same zresztą cieplarnie pp. Starców, jako takie godne są zwiedzenia. Urządzone wedle najnowszych wymagań, uposażone centralnem ogrzewaniem za pomocą wody rurami rozprowadzanej, świadczą, że i ogrodnictwo nasze wyzwałac się poczyna z pęt zastojów, że wchodzi na drogę postępu.

△ Nieostrożna jazda. Włościanin z Rzesny polskiej, Teodor Hupała, jadąc wczoraj szybko ulicą Kazimierzowską, najechał z tyłu na wózek pachociarza z Basiołki, Chaima Streita, zrzucił go dyszlem z wózka na bruk, a swego konia poranił w piersi. Ciężko potłuczonego Streita opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Hupała zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

△ Znikła bez śladu. Piętnastoletnia Anna Małyszówna, opuściwszy przed kilku dniami dom swej matki, znikła od tego czasu bez śladu.

Małyszówna jest brunetka, niskiego wzrostu.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego mieszkania p. H. A. przy ul. Berka 1. 11, skradziono wczoraj ubranie marynarkowe, srebrny łańcuszek długi pończacany, srebrny zegarek damski i puszkę blaszaną z kwotą 60 hal.

Kupcowi Enisowi przy ul. Trybunałskiej, skradziono z wystawy sklepowej futro z czarnych baranów o czarnym wierzchu z kołnierzem z krymskich baranów.

Pod zarzutem kradzieży krzesła z sieni domu przy ul. Ormiańskiej 1. 1, aresztowano czeladnika stolarskiego, Szczepana Wiśniewskiego.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Marya Kertz, żona właściciela realności, w 28 r. życia; — Antoni Tomczak, emer. dyrektor kopalni wosku i nafty, w 82 r. życia; — Andrzej Pilipiec, towarzysz murarski, w 52 r. życia; — Aleksander Hawrysz, pałac kolej państwowej i właściciel realności, w 44 r. życia.

W Pobiedrze, ks. Franciszek Chrobiecki, dziekan Skawiński.

W Warszawie, dr. Ludwik Bąkowski, lekarz, w 73 r. życia Zmarły ożeniony był ze znaną poetką Szczęsną, redaktorką *Bluszczu*.

W Salzburgu, dr. Aleksander Petter, b. długoletni dyrektor miejskiego Muzeum w Salzburgu, w 73 r. życia.

— Katolickie Zjednoczenie szkolne odbyło wczoraj w Wiedniu uroczyste zgromadzenie. Wiele wybitnych osobistości nadesłało pisma z usprawiedliwieniem swej nieobecności, mianowicie Najd. Arcyksiężna i Arcyksiężna, P. Prezes gabinetu hr. Gantsch i inni Ministrowie, dr. Lueger. Od Ojca św. nadszedł list pasterski z błogosławieństwem dla zebranych. Po inauguracyjnym przemowie zamknięto posiedzenie wśród okrzyków na cześć Ojca św. i Najj. Pana.

— Setna rocznica zajęcia Wiednia przez wojska francuskie Napoleona I. upłynęła w dniu 13 b. m. W dniu tym o godzinie 11 rano wkroczyli Francuzi do miasta. Dowodził nimi Murat. Przemarsz odbył się z rozwiniętymi sztandarami, przy dźwiękach orkiestry, zachowano jednak wszystkie środki ostrożności, artylerzyści mieli zapalone lonty, a piechota odwiedzone kurki karabinów. Tego samego dnia wieczorem przybył Napoleon i zamieszkał w Schönbrunnie. W dwa tygodnie później, 2 grudnia 1805 przyszło do wielkiej bitwy pod Austerlitz, na Morawie, w której połączone wojska austriacko-rosyjskie zostały na głowę pobite. Następnym tej bitwy był pokój presburski, zawarty 26 grudnia 1805, w którym Austria straciła obszar przeszło tysiąca mil kwadratowych z 3 milionami mieszkańców. Okupacja Wiednia przez wojska francuskie trwała do 13 stycznia 1806 i dała się ludności dotkliwie we znaki. Samego wina musieli Wiedeńczycy dostarczać żołnierzom francuskim codziennie 250 wader, a ogólne koszty utrzymania załogi francuskiej przez dwa miesiące wynosiły z górą 50 milionów guldenów.

— Na czeskiej Politechnice w Pradze podjęto wczoraj na nowo wykłady.

— Strejk robotników górniczych. *Schles. Ztg.* donosi z Myszkowice, że w tamtejszej kopalni z 800 robotników pracuje 130.

— „Sokół“ w Warszawie. *Kuryer Warszawski* donosi: Grono osób z inicjatywą p. Karola Malczewskiego założyło w Warszawie Tow. gimnastyczne „Sokół“, wzorowane na podobnych stowarzyszeniach w Galicji i W. Ks. Poznańskim. Przewodniczącym wybrano dr. Trzebińskiego.

Kronika prowincjonalna.

§ W Stryju odbędzie się dnia 4 i 5 grudnia b. r. Wystawa ruchoma „Ligi pomocy przemysłowej“.

§ Pierwszy wiec przemysłowy wiejski, urządzony staraniem „Ligi pomocy przemysłowej“, odbędzie się 19 b. m. w Kalembinie, w powiecie strzyżowskim, w sali szkolnej o godzinie 3 po południu.

§ Wypadek na kolei. Z Wadowic donoszą: Na tutejszej stacji kolejowej najechał onegdaj pociąg osobowy nr. 2365 na konia z wozem, należącym do Władysława Widlarza z Chocznia. Koni został ciężko pokaleczony a wóz rozleciał się w drobne kawałki. Powodem wypadku było pozostawienie konia z wozem bez dozoru.

§ Straszny wypadek zdarzył się dnia 7 b. m. — jak donoszą nam z Doliny — w Lecówce. Dwie kobiety Marya Szuney i Magdalena Popowicz kopiąc w polu glinę do polepienia swych chat, w skutek urwania się brzegu, zasypane zostały na śmierć.

§ Samobójstwo. Z Kopyczyńca piszą nam: Cierpiący od dłuższego czasu na manię prześladowczą Zdzisław Wyczółkowski, emeryt sekretarz sądowy, wydalili się onegdaj około godz. 2 po południu z domu swej siostry w Kopyczyńcu, przy której po opuszczeniu zakładu leczniczego zamieszkał, i obwisł się w lesie nieopodal od toru kolejowego.

Kronika zagraniczna.

* Kongres południowo-słowiańskich literatów i publicystów odbędzie się w przyszłą niedzielę w Belgradzie. Na kongres przybędą delegaci chorwaccy, słoweńscy i bułgarscy. Kongres potrwa 3 dni.

* Gwałtowny wichur — jaki szalał onegdaj w Konstantynopolu — wyrządził wielkie szkody. Wiatr między innymi zerwał dach cyrkowy z teatru miejskiego na przedmieściu Pera.

PRZECZUCIA.

W Paryżu obiega po piśmie wiadomość że po wyjeździe z Paryża niedawno zmarłego podróżnika afrykańskiego, Brazzy, matka jego doznawała przecucia, że syn jej z podróży tej nie wróci już żywym. O chorobie Brazzy w Dakharze nie w Paryżu nie wiadano, matka jednak jego coraz bardziej się niepokoiła; narzesnie pewnego dnia ze strasznym okrzykiem: „umarł“ — padła zemdlna. W dziesięć dni później stwierdzono, że istotnie w tej samej chwili Brazza rozstał się z życiem w głębi Afryki.

Z okazji tej *Gaulois* paryski zwraca uwagę, że chociaż wypadek ten, jak i wiele mu podobnych, wywołuje uśmiech niedowierzania na usta sceptyków, niemniej jednak nie da się zaprzeczyć, że jakieś niemi tajemnicze i zagadkowe łączą ducha ludzkiego bądź to z przyszłością, bądź z losem ludzi bliskich temu duchowi, oraz, że ze wszech stron otaczają nas dziwne tajemnice, wydające się nadprzyrodzonymi, może tylko dlatego, że rozum ludzki nie zdołał ich dotychczas przeniknąć, a może i nigdy tego nie dokona.

Jeden z najgłębszych badaczy przyrody, znakomity bakterjolog, Pasteur, w mowie, wypowiedzianej w czasie przyjęcia go do „grona nieśmiertelnych“, wygłosił był między innymi słowa, które wywołały burzę w obozie „materialistów“, lecz nie znalazły odprawy: „nieraz zapytuję sam siebie: jakież to nowe odkrycia filozoficzne lub naukowe mogą odmówić duszy ludzkiej najwyższych sił i zdolności, których nawet nie znamy dotychczas, lecz jej chwilami tylko odczuwamy?... Zdaje mi się, że źródłem ich jest istnienie wieczne, jak też wieczną jest tajemnica, otaczająca świat cały“.

Wypadki owych zdumiewających istotnie objawów przecucia bywają dosyć częste, a żaden z nich nie da się wyjaśnić na drodze naukowej.

Zdarzają się one zwłaszcza, gdy ustrój nerwowy człowieka znajduje się w stanie wyjątkowego napięcia. Kroniki duńskie notują, że Chrystyan VII., bawiąc na zamku Analienborg, zamyslił się nagle podczas wieczery i jakby nieprzytomny wyrzekł: „Na zamku w Kopenhadze szerzy się pożar“. Tak było istotnie.

„Widzenie“ Svedenborga, który w tej samej Kopenhadze opisywał pożar Chrystyanii, szerzenie się ognia, zniszczenie, obejmujące coraz większe kręgi, obecni przyjęli z powątpiewaniem. A jednak stwierdzono, że opis był najdokładniejszy; Svedenborg „oczyna duszy“ ujrzał to, co działo się o mil kilkadziesiąt.

W kronikach napoleońskich zanotowano mnóstwo wypadków przecucia zgonu. Generałowie Dessaix i Lassale najdokładniej przepowiedzieli chwilę swojej śmierci, a nawet poczynili do niej odpowiednie przygotowania.

Przykładów „przecucia“ możnaby przytaczać bez liku. Stwierdzają one tylko, że „dzieją się na ziemi i niebie rzeczy, o których nawet nie śniło się filozofom naszym“.

Notatki literacko-artystyczne.

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Mickiewicza wydała „Macierz Polska“ książeczkę p. t.: „O naszym największym poecie Adamie Mickiewiczu“. Autor p. Mikołaj Niedźwiecki, inspektor szkolny w Łódki, znany z doskonałych prac popularyzatorskich, zdołał przedstawić bardzo barwnie żywot i zasługi Adama, z niezwykłym ciepłem i z wielką prostotą. Z każdego wiersza broszury bije najszerzszy duch patriotyczny. „Uciecie się od Mickiewicza kochać Polskę, pracować i cierpieć dla niej“ — oto myśl przewodnia książeczki. Pojawia się to wydawnictwo „Macierzy“ w porę, bo tuż przed uroczystymi obchodami Mickiewiczowskimi. — Cena egzemplarza 10 h.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Czerwony bukiet“, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittera.

W piątek po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; gościnnie występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Wiktora Grąbczewskiego.

W sobotę po raz piąty: „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha; występ Wery Luce, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Echo demonstracji młodzieży akademickiej w ulicy Mochnackiego. — Dalsza dyskusja nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej).

Na wczorajszym posiedzeniu Rady, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 wieczorem, zabrał przedewszystkiem głos r. Laskowski. Przypomniawszy znane już ze sprawozdań dziennikarskich wtorkowe zajęcia w ulicy Mochnackiego, zwrócił się następnie do prezydium miasta z zapytaniem, co zamierza uczynić, by ludność Lwowa w przyszłości nie była narażoną na niebezpieczeństwo życia ze strony policji?

W odpowiedzi oświadczył prezydent Michalski, że tak on, jak i ci radni, którzy są posłami na Sejm krajowy, podpisali wnieślią przez rektorów Uniwersytetu i Politechniki interpelację do Komisarza rządowego w sprawie tego zajścia. Mowca zauważył dalej, iż po odpowiedzi Komisarza rządowego, prezydium miasta postanowiło dopiero, co będzie należało uczynić w tej sprawie.

Z porządku dziennego toczyła się dalsza dyskusja nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Pisek. W dłuższym przemówieniu omawiał najpierw zadania szkoły, przeczem podniósł, że wskutek przeciążenia uczniów nauką, umysł młodzieży jest coraz mniej wrażliwy. Mowca żądał dalej, by uczeń wychodząc z gimnazjum lub Szkoły realnej był świadom obowiązków i praw obywatelskich, poczem omawiał obszernie smutne stosunki sanitarne, panujące wśród młodzieży. W końcu podniósł, że w parze z wychowaniem duchowym iś powinno wychowanie fizyczne, postawił następujące rezolucje:

Rada m. Lwowa uchwali:

1. Delegat m. Lwowa przedłoży na jednym z najbliższych posiedzeń Rady szkolnej krajowej wniosek, a) wzywający Rząd do zorganizowania służby zdrowia w szkołach średnich, wydzielonych i ludowych; b) do wprowadzenia jako obowiązkowej nauki higieny, nauki o zwalczaniu chorób epidemicznych, wreszcie nauki o pierwszej pomocy w nagłych przypadkach.

2. Delegat m. Lwowa poruszy sprawę szkół dla uczniów umysłowo mniej rozwiniętych oraz sprawę przeciążenia (uczniów) umysłowego i fizycznego.

3. Delegat m. Lwowa ponowi uchwały ankiety przeciw szerzeniu się chorób pleciowych.

4. Pożądaną jest rzeczą, by w skład Rady szkolnej krajowej wszedł lekarz.

P. dr. Tomaszewski omawiając dzisiejszy stan szkół średnich, wykazywał potrzebę ich reformy w duchu współczesnym, poczem jeszcze raz stwierdził, że szkoła średnia jest prowadzona w duchu narodowym. Życzyćby sobie tylko należało, by w szerszych rozmiarach traktowaną była historia kraju rodzinnego a w geografii uwzględniano więcej nasz kraj. Zdaniem mowcy, jeżeli tylko społeczeństwo i na-

uczycielstwo będą owiane duchem narodowym, to i młódzież będziemy mieli patriotyczną.

W dalszym ciągu polemizował r. dr. Tomaszewski z innymi mowcami, którzy twierdzili, że uczniowie są obecnie przeciążeni nauką. Jeżeli są tak przeciążeni — mówił dr. Tomaszewski — to pocóż niektórzy z poprzednich mowców proponowali, by uczniowie wiedzieli co to jest styl romański lub gotycki, albo by im wykładano naukę higieny, naukę o zwalczaniu chorób epidemicznych i o pierwszej pomocy w nagłych przypadkach.

R. dr. Lisiewicz z podniósł, że owoce, jakie wydaje dzisiejsze wychowanie szkolne, nie odpowiada żądaniom narodowej realnej polityki, poczem krytykował dzisiejszy ustrój Rady szkolnej krajowej. Zdaniem mowcy członkowie „autonomiści“ Rady szkolnej krajowej powinni być wybierani, a nie w przeważnej części — ze względów politycznych mianowani, inspektorowie szkolni zaś i urzędnicy, powinni w Radzie mieć tylko głos sprawozdawczy. W dalszym ciągu żądał mowca „unarodowienia szkoły“, większego wpływu na nie społeczeństwa, zniesienia czesnego i matury, poczem zakończył żądaniem, aby szkoła dawała młodzieży poznać kraj swój i obowiązki względem niego.

R. Feldstein polemizując z radnymi dyr. Majerskim i dr. Tomaszewskim, domagał się, by panujący w szkołach system naukowy i duch był polski. Dzisiejsze wychowanie zdaniem mowcy nie jest narodowe, bo wyłącza i wyodrębnia się młodzież żydowska. W szkole żeńskiej im. Mickiewicza młodzież żydowska ma osobne ławki. Następnie krytykował r. Feldstein tworzenie szkół wyznaniowych, gdyż to nie zgadza się ani z tradycją ani z duchem polskim. W końcu poddał mowca ostrej krytyce sposób nauki religii żydowskiej, która jest utrapieniem uczniów.

Po przemówieniu r. Soleckiego, który domagał się w uzupełniających szkołach przemysłowych lwowskich tworzenia klas zawodowych, dalszą dyskusję odroczone, poczem o godzinie 10 wieczorem prezydent p. Michalski zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Pocztowe przesyłki do Rosyji. Przymywanie pakietów i wartościowych listów do Rosyji, które z powodu braku kolejowego połączenia z Rosyją na razie wstrzymano, obecnie na nowo wchodzi w życie. Wyjątek stanowi tu gubernia Warszawska, gdzie dotąd nie przywrócono jeszcze regularnej komunikacji pocztowej. Pakiety i listy wartościowe kierowane są na Podwołoczyska, dopóki prawidłowy ruch pocztowy na innych liniach, zwłaszcza Szczakowa-Warszawa przywróconym nie zostanie.

Skargi na wyroby tytoniu w Winnikach. Niejednokrotnie podnoszono — zwłaszcza w ostatnich miesiącach — w sferach konsumentów galicyjskich i w prasie, skargi na zły wyrób tytoniu t. zw. *Mittelfeiner türk. Rauchtobak* a pochodzący z fabryki w Winnikach.

W skutek tych skarg Zarząd monopolu przeprowadził ścisłe dochodzenia, przyczem okazało się, iż wyroby fabryki tytoniu i cygar w Winnikach, pochodzące z czerwca 1905 r. nie odpowiadają rzeczywistości wymogom, które przywiązane są do dobrego materiału. Wszystkie tedy galicyjskie magazyny tytoniu otrzymały polecenie, ażeby wstrzymały wydanie tego wyrobu, zapasy niezdołne do użytku odesłały do fabryki w Winnikach, a tytonie tej proveniencji (czerwiec 1905 r.), zwrócone przez trafiki i konsumentów, wymienili na odpowiedni, co do jakości, towar. Wspomniany tytoni dlatego się zepsuł, ponieważ podczas jego rozsyłki z Winnik do magazynów panowała ślota, która ujemnie wpływa na tytoni. Stosunki budowlane wspomnianej fabryki mogły także wpłynąć na zepsucie się tytoniu. Ponieważ w Winnikach ma wkrótce być przybudowana odpowiednia ubikacja do fabryki, więc jest nadzieja, że na przyszłość w fabryce samej tytoni nie będzie ulegać zepsuciu.

Eksport piwa galicyjskiego do Rosyji i Rumunii. Galicyjski Związek piwowarów przypomniawszy obecnie z okazji toczących się rokowań w przedmiocie traktatu handlowego z Rosyją miarodajnym czynnikiem z naciskiem swój dawniejszy postulat zniesienia cła rosyjskiego i rumuńskiego na piwo, celem umożliwienia niemożliwego dotychczas eksportu piwa galicyjskiego do Rosyji i Rumunii. Zdaje się jednak, że co do Rosyji nie da się uzyskać zniesienie dotychczasowego cła w wysokości 3 rubli 50 kop. za pud, gdyż Niemcy w traktacie już z Rosyją zawartym na tę wysokość cła się zgodziły, a traktat niemiecko-rosyjski w wielu kierunkach musi być prejudykatem dla traktatu austriacko-rosyjskiego.

Wystawa w Bukareszcie w r. 1906. Z okazji jubileuszu 40 letnich rządów króla rumuńskiego, rząd rumuński urządził w przyszłym roku w Bukareszcie wystawę powszechną. Rany tej wystawy są dość szeroko zakreślone. Budynek wszystkie mają być gotowe najdalej 14 maja a wystawa otwartą 14 czerwca roku przyszłego. Zagraniczni fabrykanci będą mogli następujące wyroby zgłosić: Maszyny i narzędzia rolnicze, lasowe i ogrodnicze; maszyny dla mleczarstwa i przemysłu domowego; piece piekarskie, aparaty do ogrzewania i oświetlenia naftą, odpadkami nafty i alkoholem, aparaty do destylacji spirytusu i racjonalnego wyrobu wina; drzewa, jarzyny, i kwiaty które w Rumunii mogą się przyjąć a lepsze są od istniejących w kraju.

Zagraniczni producenci mogą również posłać na tę wystawę bydło rogate, owce, konie, świnie, psy i drób.

Sejm.

(54 posiedzenie II. sesji VIII. peryodu).

Lwów, 16 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądzeni o godzinie 10 minut 30 przed południem, poczem sekretarze odczytali szereg wniesionych petycyj.

Następnie odczytano zgłoszone wnioski i interpelacje:

Wnioski:

P. Szajera i tow. o dodatek drożyzniany dla nauczycieli ludowych powiatów: kolbuszowskiego, rzeszowskiego i strzyżowskiego.

P. Szweda i tow. o upaństwowienie drogi powiatowej Pietrasina w powiecie żywieckim.

Interpelacje:

Pp. dr. Gluzińskiego, Widta i tow. w sprawie wtorkowych zajęć pod konsulem niemieckim.

P. Kramarczyka i tow. w sprawie postępowania weterynarzy.

P. Krempy i tow. w sprawie postępowania starostwa w Brzesku.

Z porządku dziennego uzasadniał p. dr. Oleśnicki swój wniosek, zgłoszony na wczorajszym posiedzeniu. W wniosku tym domaga się p. dr. Oleśnicki wezwania Rządu, ażeby zarządził w warsztatach kolei państwowych w Galicji Wschodniej świątkowanie uroczystych świąt gr. kat. obrządku.

Wniosek przekazała Izba komisji kolejowej.

Po udzieleniu gminie Szczawnica wyzna zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, maliniaku, wiśniaku i dereniaku, referował p. hr. Stadnicki sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, wnosząc o przyjęcie odnosnego sprawozdania Wydziału krajowego do wiadomości.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem p. Stapiński poddał ostrej krytyce system nauczania w lwowskiej szkole gospodarstwa lasowego, poczem podniósł brak w niej niektórych katedr (melioracji, statystyki lasowej). W końcu zauważywszy, że poziom nauki w szkole się obniża, zarzucił mowca, że katedry bywają w tej szkole obsadzone jedynie docentami.

Przemawiali jeszcze pp. Skolyszewski, Członek Wydziału kraj. dr. Pilat i referent komisji p. hr. Stadnicki, poczem w głosowaniu wniosek komisji uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia referował p. dr. Maiss sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego dla ogniotrwałego krycia dachów, zmiany ustaw budowniczych ustawy o reprezentacji powiatowej i w przedmiocie ustawy o policji ogniowej. Komisja kończy swe sprawozdanie następującymi wnioskami:

I. Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

1. Sejm ustanawia krajowy fundusz pożyczkowy dla Reprezentacji powiatowych na ułatwienie krycia dachów materiałem ogniotrwałym.

2. Fundusz ten ustanawia się w sumie 1,500.000 koron.

3. Z funduszu tego udzielać będzie Wydział krajowy Reprezentacyom powiatowym bezprocentowych, zwrotnych w 10 latach pożyczek: a) na bezprocentowe zwrotne w 10 latach, poręczone przez gminy pożyczki dla ubogiej ludności włościańskiej i małomiejskiej w celu ułatwienia jej krycia budynków ogniotrwałym materiałem; b) na zakładanie w miarę uznania Wydziału krajowego powiatowych składów dachówek glinianych i cementowych pod warunkiem, że wydziały powiatowe zaopatrywać będą z tych składów ludność włościańską i małomiejską w dachówkę za zwrotem ceny fabrycznej z

doliczeniem jedynie kosztów dostawy do składu powiatowego; c) na wyrób dachówek cementowych w tych radach powiatowych, gdzie już we własnym zarządzie prowadzony jest wyrób rur betonowych i gdzie jest gwarancja, że wyrób dachówek pod fachowym nadzorem i zgodnie z zasadami nauki prowadzony będzie, oraz na zakładanie fabryk dachówek cementowych także przy innych radach powiatowych w kraju, w miarę uznania potrzeby tego zakładania przez Wydział krajowy, a szczególnie na zakładanie fabryk dachówek przy radach powiatowych w okolicach górskich położonych, gdzie dowóz tak dachówki glinianej jakoteż cementowej jest utrudniony i z wielkimi kosztami połączony.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby imieniem kraju na cel wyszczególniony pod 1. zaciągnął we własnych funduszach lub w Banku krajowym pożyczkę w sumie 1,500.000 koron, oprocentowaną najwyżej na 4 proc., oraz ażeby na spłatę tej pożyczki stosowne raty anuitetowe wstawiał do wydatków corocznego budżetu funduszu krajowego od roku 1907.

5. Sejm uchwali projekty ustaw: w przedmiocie zmiany §. 24 ustawy o Reprezentacji powiatowej z 12 sierpnia 1866 r. nr. 21 Dz. u. kr.; budowlanych: zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z 13 października 1899 nr. 133 dz. u. kr. i w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 4 kwietnia 1899 nr. 31 Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1898 Dz. u. kr. nr. 70; w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 28 kwietnia 1882 nr. 77 Dz. u. kr.; oraz w przedmiocie zaliczenia gminy Zakopane pod przepisy ustawy o policyi ogniowej z dnia 10 listopada 1891 nr. 18 Dz. u. kr.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy o policyi ogniowej dla wsi.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy uzupełniającej dział ustaw gminnych o własnym zakresie działania gminy, w szczególności zaś przepisy dotyczące policyi ogniowej i policyi budownictwa.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem p. dr. Korol zabrawszy głos, wyraził wątpliwość, czy proponowane przez komisję zmiany ustaw budowlanych przyniosą jaką korzyść. Mowca powątpiewa dla tego, gdyż było już wiele ustaw budowlanych, mających chronić budynki od ognia, a mimo to nie osiągnęły one celu, bo nie były wykonywane. Zresztą domy kryte dachówką narażone są również na spalanie, jak to miało miejsce w Złoczowie i w Nowym Sączu.

W dalszym ciągu radził mowca, by przymus krycia dachówkami wprowadzono najpierw na próbę w miastach, na wsi bowiem przymus ten wywoła wielkie rozgoryczenie, gdyż chłop niema na to funduszy. Następnie apelował p. dr. Korol do Izby, by nie mnożyła ustaw, które i tak nie będą wykonywane, a to dla tego, aby ludność nie lekceważyła sobie następnie wszystkich ustaw. W końcu imieniem swego stronnictwa sprzeciwił się w szczególności zmianie § 20 ustawy budowlanej z r. 1899.

P. Stapiński zaznaczył, że proponowane przez komisję zmiany ustaw budowlanych, a w szczególności wprowadzenie przymusu krycia chat dachówkami, wywołają gorycz u włościan i zubożają ludność wiejską jeszcze bardziej. Następnie omawiał mowca obszernie powody tych masowych pożarów, jakie nawiedzają Galicyę. Po części winna temu nieostrożność samych włościan, lecz w głównej mierze brak przyborów pożarnych i smutny stan asekuracji w kraju.

W końcu atakował p. Stapiński krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, dla którego proponowane zmiany ustaw budowlanych będą dobrodziejstwem, poczem wyraził życzenie, by zamiast wprowadzenia przymusu krycia dachówkami, wprowadzony został raczej przymus asekuracyjny lub utworzona była tańsza ludowa asekuracja od ognia.

W tym samym niemal duchu przemawiali następnie pp. Bojko i Krempa.

Po przemówieniu p. T. Cieńskiego, który przemawiał również przeciw przymusowi krycia dachówkami ogniotrwałymi materiałami ze względu na ubóstwo ludu, zabrał głos członek Wydziału krajowego p. dr. Werszyński, a polemizując z zarzutami, podniesionymi przez pp. dr. Korol i Stapińskiego, wykazywał korzyści, jakie ludność wiejska odniesie z chwilą wprowadzenia w życie proponowanych przez komisję zmian ustaw budowlanych.

Na tem dyskusję ogólną zamknięto i wybrano mowę generalną: pro p. Paszkowskiego, contra p. ks. Stojalowskiego.

Generalny mowca contra p. ks. Stojalowski oświadczył się w zasadzie za proponowanymi ustawami, zapowiadając tylko cały szereg poprawek. Następnie polemizował z wywodami p. Stapińskiego i bronił

krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w imię hasła popierania narodowych instytucji.

Na tem o godz. 2:30 po południu odczytał J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godz. 8 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencji księcia bułgarskiego Ferdynanda.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejm morawskiego rozdało sprawozdanie komisyjne w sprawie zmiany sejmowej ordynacji wyborczej. Projekt zatrzymuje system kuryalny, dodając tylko do niego nową kuryę powszechną. W kuryach miejskiej, wiejskiej i powszechnej wybory odbywać się mają wedle okręgów narodowych, ogólna liczba posłów ma wynosić 151. W Sejmie mają być utworzone trzy kurye: czeska, niemiecka i wielkiej własności. Do uchwalenia pewnych spraw potrzeba kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów, przy obecności przynajmniej 121 posłów. Do tych spraw należą między innymi: zmiana ordynacji wyborczej, zmiana przysięgi ustawy o narodowym podziale Rady szkolnej krajowej i okręgowych Rad szkolnych, krajowej Rady kultury i przysięgi ustawy o krajowym języku autonomicznym. — Wydział krajowy składać się ma z Marszałka krajowego, 8 członków i 8 zastępców, z czego po 2 z kuryi wielkiej własności, po 4 z kuryi czeskiej, a po 2 z kuryi niemieckiej. Natomiast poseł Stransky wniósł imieniem mniejszości komisji o powszechne głosowanie. Sprawa ta przyjdzie pod obrady na dzisiejszym posiedzeniu. Ponieważ obawiano się wczoraj demonstracji, na kilku ulicach przygotowano wojsko, jednakże spokój panował i wojsko cofnięto.

Do *Schles. Ztg.* donoszą z Katowic, że do właściciela pewnej berlińskiej fabryki, jadącego powozem do Katowic, strzelano w jednej z pobliskich miejscowości z grupy strajkujących robotników, liczącej około 40 osób. Strajkujący — jak następnie stwierdzono — sądzili, że w powozie znajduje się ich dyrektor. Strzały nie trafiły nikogo.

Sejm pruski — jak donoszą z Berlina — zwołany zostanie dopiero na dzień 5 grudnia.

Rząd niemiecki ma zażądać od parlamentu 800 milionów marek na pomnożenie marynarki.

Izba deputowanych parlamentu francuskiego uchwaliła osobny kredyt na utworzenie w Chrystyanii poselstwa francuskiego.

Francuski minister marynarki powołał do Paryża burmistrzów tych miast, w których są porty wojenne, celem odbycia narady nad położeniem, wywołanem przez strejk robotników arsenału. Prefekt Tulonu zapowiedział, że zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa, wykreśli z listy robotniczej tych robotników, którzy zaprzestali pracy, skoro tylko stwierdzi dokładnie ich nazwiska.

Doniesienie, że strejk w Brest, Lorient i Cherbourgu jest częściowy, podzieliło na strajkujących w Tulonie i Rochefort przynębiająco; mimo to uchwalono w obu tych miastach strejkować dalej, ponieważ socjalistyczni agitatorzy oświadczyli, iż rząd nie będzie w stanie spełnić swej pogroźki i oddalić 10.000 robotników.

Przedstawiciele mocarstw — jak donoszą z Konstantynopola — wręczyli wczoraj Porcie notę, żądającą przyspieszenia spełnienia życzeń mocarstw.

Król portugalski przybędzie do Paryża w dniu 23 b. m. i zabawi do 24 b. m. Na dworcu kolejowym powitała króla prezydent Republiki francuskiej Loubet i prezydent ministrów Rouvier.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 listopada. (Tel. pryw.) Komisja zarządza przez Namiestnictwo w sprawie uzupełnienia operatu o uwolnieniu od podatku domów mających uleż przebudowie ze względu sanitarnych i komunikacyjnych, ukłonięła już swe czynności. Operat przedłożony będzie Ministerstwu, a na-

stępnie Radzie państwa w czasie najbliższej sesji.

Wiedeń, 16 listopada. Na ogólnych audyencyach przyjął dziś Najj. Pan między innymi, generał-porucznika Brudermanna.

Wiedeń, 16 listopada. Ks. Ferdynand bułgarski weźmie dziś udział w obiedzie w Schönbrunnie, a wieczorem będzie w teatrze schönbrunskim na przedstawieniu, danem na cześć króla hiszpańskiego.

Berno, (Morawa) 16 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. Skene przedłożył sprawozdanie o reformie wyborczej, poczem przemawiali imieniem mniejszości p. Stransky, imieniem Niemców poseł Fuchs.

Następnie p. Skene wniósł odrzucenie wniosku mniejszości, co też nastąpiło wszystkimi głosami przeciw głosom Czechów.

Odezwały się na galerii okrzyki i powstała ogromna wrzawa. Rzucano na salę czerwone kartki, wołano: „Skandal! zatrzymajcie sobie tych 20 mandatów, nie potrzebujemy ich!“

Poseł Hybesz wygłosił z galerii mowę do posłów, wzywając Czechów do obstrukcji.

Marszałek kazał galerię opróżnić, co z trudnością wykonano. Posiedzenie przerwano.

Po przerwie, Sejm przyjął znaczną większość głosów całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Poznań, 16 listopada. (Tel. pryw.) Do *Dzienniku Poznańskiego* donoszą z Grudziądza: Poseł Kulerski został wczoraj wieczorem aresztowany i odprowadzony do więzienia, gdzie musi odsiedzieć 2-miesięczną karę, na którą skazano go jako wydawcę *Gazety Grudziądzkiej* za rzekome przestępstwo.

Wrocław, 16 listopada. W kopalni myśłowickiej wszyscy robotnicy, którzy mieli przyjść na nocną robotę, zastrejkowali. Ruch spoczywa zupełnie.

Paryż, 16 listopada. Strajkujący robotnicy arsenału w Tulonie uchwilił strejk dalej prowadzić. Robotnicy w Brest i Lorient uchwiliłi postępowanie solidarnie z robotnikami arsenałowymi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. pryw.) Dzienniki podają sprawozdanie o odbytych w tych dniach wiecu teatralnym. Przewodniczył p. Władysław Paliński. Uchwalono na wniosek p. Miecz. Frenkla, domagać się zniesienia stanu wojennego, uwolnienia więźniów politycznych, autonomii Królestwa Polskiego, natychmiastowego usunięcia obecnej dyrekcji teatrów rządowych i powierzenia sceny polskiej komitetowi obywatelskiemu.

Warszawa, 16 listopada. W mieście spokój. Szkoły, znowu otwarte, stoją pod strażą wojskową. Pismo *Echo* wychodzi.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. pryw.) *Kuryer Wileński* donosi, że generał-gubernator Skallon opuści swe stanowisko w Warszawie, a następcą jego ma zostać były generał-gubernator wileński, ks. Świątopęk-Mirski, który pospieszenie udał się w tych dniach do Petersburga.

Warszawa, 16 listopada. Zgromadzeni robotnicy i urzędnicy kolei warszawsko-wiedeńskiej i kolei nadwiślańskiej uchwiliłi na razie rozpocząć pracę, a co do dalszego stanowiska porozumieć się z kierownictwem powszechnego strejku w Rosyji. Normalny ruch rozpocznie się 17 b. m.

Wilno, 16 listopada. (Tel. pryw.) Od czasu wydania ukazu tolerancyjnego dnia 17 kwietnia po dzień 11 b. m. powróciło na łono Kościoła rzym. kat. w parafii bobrujskiej 342 osób, z tych 64 należy do mieszkańców miasta Bobrujska.

Odessa, 16 listopada. Zarządzono śledztwo co do zachowania się agentów policyjnych podczas ostatnich rozruchów.

Petersburg, 16 listopada. (Tel. pryw.) Urzędowe informacje o rozruchach w Kronsztadzie stwierdzają, że ogółem zabito tam 18 osób, prócz tego zmarło jeszcze 8 osób ciężko rannych. Nadto zostało zranionych dwóch oficerów i 87 marynarzy i osób cywilnych. 5 domów spalono, 6 mieszkań oficerskich, 143 sklepów, 9 szynków zrabowano. Wszystkich buntowników, którzy brali udział w rabunkach, aresztowano. Przy raporcie brakło 34 majtków. Śledztwo dalej energicznie się prowadzi.

Petersburg, 16 listopada. Uchwały komitetu strejkowego, aby od wczoraj godz. 12 w południe rozpocząć strejk, usłuchała dotąd część kolejarzy, prawie wszyscy robotnicy fabryczni, zecerzy, robotnicy zakładów elektrycznych. Liczne patrole widać na ulicach. W kilku dzielnicach kazała policya zamykać bramy domów już o godz. 8 wie-

czorem. Jak słychać, będzie nad Petersburgiem zawieszony stan wojenny. Wśród mieszkańców panuje wielkie zaniepokojenie. Na przedmieściach pozabijano sklepy deskami.

Petersburg, 16 listopada. Car z rodziną przeniósł siedzibę z Peterhofu do Carskiego Sioła.

Petersburg, 16 listopada. (Tel. pryw.) Dziennik *Rus* ogłosił artykuł p. t.: „Konferencya w kwestyi agrarnej“, w którym donosi, że Witte odbył w tej sprawie tymi dniami konferencyę, celem możliwie najszybszego uregulowania kwestyi agrarnej. Otóż *Pet. Agencya* upoważniono do stwierdzenia, że na wiadomości *Rusi* nie ma ani słowa prawdy; w ogóle nie było wcale żadnej konferencyi agrarnej pod przewodnictwem Wittego.

Petersburg, 16 listopada. *Nowoje Wremia* potwierdza wiadomość o buncie marynarzy i artylerzystów we Władywostoku. Miasto złupiono i podpalono. W pierwszym dniu buntu zabito 300 buntowników.

Ten sam dziennik dowodzi ze stanowiska prawniczego, że wydarzeń w Kronsztadzie nie można kwalifikować jako buntu, gdyż nie było przy nich żadnego z przełożonych. Były to tylko ekscesy i rabunki, za które nie grozi kara śmierci.

Petersburg, 16 listopada. Wczoraj o godzinie 12 w południe, wskutek ponownego wybuchu strejku generalnego, wstrzymano ruch na kolei warszawskiej i bałtyckiej. Pociąg pospieszny do Eitkun nie odszedł.

Petersburg, 16 listopada. (Tel. pryw.) *Russkij Invalid* donosi, że wydano rozkaz uwolnienia rezerwistów z lat aż do 1896. Uwolnienie dalszych lat ma nastąpić po powrocie armii z Mandżurji.

Dziś rano mogły wyjść tylko pisma urzędowe.

Petersburg, 16 listopada. (Tel. Agencya). We wsi Maniłówka gubernii chersońskiej, banda rabusiów spędziła bydło do cerkwi. Chłopi na placu przed cerkwią zabili 42 z bandy, zanim jeszcze przybyło wojsko.

Donoszą z Kazania, że skutkiem strejku od szesnastu dni miasto jest bez gazet. Jak donoszą z Birzonowa, rozruchy chłopskie szerzą się. Chłopi podpalają, rabują i kradną zboże. 25 domen państwowych spustoszone. Wojsko nie może podjąć zadaniu zaprowadzenia porządku.

Moskwa, 16 listopada. Panuje tu spokój. Rada miejska przygotowuje się do wyboru burmistrza.

Tyflis, 16 listopada. W okręgach Gorii i Duszet spokój przywrócono. Wiele z osób aresztowanych wypuszczone na wolność. Generał Malama wysłany został do Georgii dla przywrócenia porządku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 669.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 777.75, Akcje Anglobanku 316.—, Akcje Unionbanku 570.—, Akcje Länderbanku 440.75, Akcje Bankvereinu 564.—, Akcje Bodencredit 1069.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 561.—, Akcje kolei państwowych 668.—, Akcje kolei Południowej 120.75, Akcje kolei Elbenthal 450.—, Akcje kolei Północnej 5650.—, Akcje kolei czerniowieckiej 580.—, Akcje Alpiny 530.75, Akcje Rima Muranyi 530.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2620.—, Akcje Fabryki broni 587.—, Akcje Tureckie tytoniowe 362.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 790.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95.30, Renta majowa 99.90, Austriacka Renta koronowa 99.90, Węgierska Renta koronowa 95.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101.35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112.50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.95, 5 prc. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 99.70, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99.40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98.40, Losy tureckie 147.—, Marki 117.57, Ruble 254.—

Usposobienie: Z powodu braku podniety bez ochoty. — Montany spadły, tak samo akcje naftowe i renty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE

Już nadszedł znakomity moszcz winny z dniem dzisiejszym się szynkuje. Naftula Toepfer.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2 do 4 po poł., Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupu rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha. Wstęp wolny.

Rüdesheimer.

Czem jest Rüdesheimer nad Renem, tem jest Pfaffstaedtner między winami austriackimi. 48 litrów oryginalna skrzynia kosztuje 48 koron. Jedną butelką i koronę. Do nabycia tylko u mnie z poważaniem

NAFTULA TOEPFER.

Jako pierwszą lokację kapitałów polecamy:

- 4 1/2% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego. 4 1/2% i 4 1/4% Listy zastawne Banku krajowego. 4 1/2% i 4 1/4% Listy zastawne Banku hipot. 4 1/2% i 4 1/4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopiema zagraniczo

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Fron-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokolowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW. Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 listopada 1905.

HOTEL GEORGEA.

Pp. Hr. M. Ledochowski z Wołynia, S. Wybranowski z Kinieza, Z. Obertyński z Hujcza, W. Małeckie z Turadu, W. Ronnek z Poznania.

HOTEL IMPERIAL.

Pp. Hr. F. Ryszczewski z Wiednia, dr. Z. Werner z Wiednia, dr. J. Piltz z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

Pp. Hr. W. Borkowski z Kapuściniec, br. W. Gostkowski ze Strypi, E. Nahodski ze Stanisławowa, M. Brykozynski z Zagwoździa, dr. Ehrlich z Przemysła, M. Polański z Rostoczek, dr. Z. Januszewski z Kijowa, B. Jasiński z Tuligłowy, T. Polański z Bóbrki.

HOTEL FRANCUSKI.

Pp. K. Lipiński z Kamienicy, A. Maluszko-wicz z Wołynia, A. Juchmanko z Krakowa.

HOTEL KRAKOWSKI.

P. A. Umansky z Kijowa.

HOTEL WARSZAWSKI.

Pp. W. Bem z Suchej, Stanisław Snieszko z Lubeli.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. listopada 1905.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, 4 1/2% los w 50 l., 4% los w 60 l., kraj. 4 1/2% los w 51 l., 4% los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and values. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (3 em.), 4 1/2% (3 em.), 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor., Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor., 4 1/2% 200.

IV. Losy.

Table with columns for lottery names and values. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with columns for coin types and values. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 listopada 1905.

Table with columns for bond types and values. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń lipiec.

Table with columns for bond types and values. Includes Koronowa waluta, Jednolity dług państwa w srebrze, Luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koroaznych).

Table with columns for bond types and values. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types and values. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Table with columns for bond types and values. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bond types and values. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, Węg. obl. pr. regul. za 100 zł. (200 kor.), Węg. obl. pr. regul. za 50 zł. (100 kor.).

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for bond types and values. Includes Kroatyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bond types and values. Includes Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes Koronowa waluta, Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., 1893 za 200 k. 4 pr., obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for bond types and values. Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. aka. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. za 200 kor., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. stare, 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisy 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 1/2 lat los 4 pr., 50 lat los. 4 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond types and values. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dan. Em. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., 1887 4 pr., 1888 4 pr., 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., 1878 za 200 zł. 5 pr., 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for bond types and values. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. n. k., Pożyczka miasta Innsbrucka 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Pałły 40 zł. n. k.

Table with columns for bond types and values. Includes Koronowa waluta, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., Tryestu 50 zł. 4 pr.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredytu 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla handlu i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronowych 200 zł., Austro-węg. 1400 k., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zirnostańska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for company names and share values. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kolom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wschod.-galic.-lokaln. 200 zł., państwowych 200 zł., południowej 200 zł., węg. galic. I. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for company names and share values. Includes Tow. kopali węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpacie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnice Alpine 100 zł., Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifaii. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l e .

Table with columns for bank names and exchange rates. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. W A L U T Y .

Table with columns for coin types and values. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1456/5 [9045 1-3] Dnia 15. grudnia 1905 o godz 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7, sądu tutejszego, licytacja całej realności whl. 177 połowa realności whl. 179, gminy Sadržawa, 1/4 części realności whl. 29 połowa realności whl. 30 i 31 gminy Chmielówka objętych. Nieruchomość whl. 177 oceniona na 4120 kor., połowa whl. 179 na 20 kor., whl. 29 na 20 kor., whl. 30 na 1650 kor. a whl. 31 na 410 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi od realności whl. 177 2746 kor. 67 hal., od whl. 279 13 kor. 34 hal., od whl. 29 13 kor. 34 hal., od whl. 30 1100 kor., od whl. 31 273 kor. 32 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bohorodczany, 7. listopada 1905. L. cz. E. VIII. 1400/5 (9) [9041] Dnia 18. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 51, celem zniesienia współwłasności przymusowa sprzedaż ciała tabularnego C. realności lwh. 256 ks. grt. gm. m. Przemysła. Nieruchomość ta oszacowana jest na kwotę 25330 kor. a najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16886 kor. 70 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 3. listopada 1905.

[9066 1-3] Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15. Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godzin, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8. Licytacje: Poniedziałek 20. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sukna i ubrania gotowe. Wtorek 21. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: szcztotki, towary kolonialne i bławatne. Sroda 22. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe. Czwartek 23. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepiana i towary sukienne. Piątek 24. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, garderoba damska i srebro. Sobota 25. listopada 1905 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 12. listopada 1905. L. 23348 [9060 1-3] O b w i e s z c e n i e . Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Brzeżany od 1. stycznia 1906

począwszy na okres lat 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo względnie na lata 1906 i 1907 z warunkiem przedłużeniem na rok 1908, albo na rok 1906 z mileżącym przedłużeniem na lata 1907 i 1908, ogłasza e. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacją w drodze ustnych nadszary i pisemnych ofert. Cena wywołania wynosi 24617 kor. Licytacja odbędzie się w dniu 5. grudnia 1905 r. w e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego od godz. 9 rano do 12 w południe. Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10%, ceay wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia 5. grudnia 1905 do godz. 9 rano na ręce e. k. Dyrektora okr. skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy. Brzeżany, dnia 8. listopada 1905. L. cz. 487/5 (6) [9048] Dnia 18. grudnia 1905 o godz. 12, odbędzie się w biurze Nr. 6, licytacja 1/4 z 1/4 części lwh. 178 gm. Rosochacz. Cena szacunkowa 75 kor. 87 hal. Najniższa oferta 51 kor. Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia listopada 1905.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Chełmek i Dobczyce a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1906, 1907 i 1908, albo też na jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Radey Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego do godziny 1 po południu dnia 27. listopada 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przegladnąć w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebinii, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzeszowie.

Kwity kasowe opiewające na wadium licytacyjne lub kaucyje, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładowe kas oszczędności bezwarunkowo jako wady licytacyjne nie będą przyjmowane.

| L. porządk. | Nazwa okręgu poborowego | Przedmiot dzierżawy | Cena wywołania wynosi | | Czas trwania dzierżawy | Ustna licytacja odbędzie się |
|-------------|-------------------------|----------------------------|-----------------------|-----|--|--|
| | | | K | K | | |
| 1 | Chełmek | Podatek spożywczy od mięsa | 3021 | 303 | Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908 | W dniu 28. listopada 1905 o godzinie 11 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie |
| 2 | Dobczyce | Podatek spożywczy od mięsa | 4250 | 425 | Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908 | W dniu 28. listopada 1905 o godzinie 11 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie |

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. E. 437/5 (4) [9050]

Dnia 20. grudnia 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6, licytacja 10/40 części z połowy realności lwh. 316 i całej realności lwh. 305 księgi gruntowej gminy Nazarna.

Cena szacunkowa pierwszej realności 112 kor. 50 hal., drugiej 400 kor.

Najniższa oferta co do pierwszej nieruchomości wynosi 75 kor., co do drugiej 267 kor.

Warunki i dokumenta do przejrzania w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. E. VII. 825/5 (5) [9062]

Dnia 27. grudnia 1905 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja realności whl. 1669 gminy Delatyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4900 kor.

Najniższa cena wynosi 3266 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, dnia 11. listopada 1905.

L. 447/5 (4) [9049]

Dnia 18. grudnia 1905, odbędzie się w biurze Nr. 6 o godz. 10, licytacja 2/8 części realności lwh. 114 gm. Rosochacz.

Cena szacunkowa 1092 kor. 75 hal.

Najniższa oferta 729 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta do przejrzania w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. E. 1367/5 (5) [9057]

Dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja 2/6 części a) realności obj. whl. 104, b) realności obj. whl. 173 ks. gr. gm. kat. Niegowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) na 133 kor. 33 hal., b) na 343 kor. 33 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 88 kor. 88 hal., ad b) 228 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojników, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. E. VII. 872/5 (5) [9063]

Dnia 27. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja a) 24/144 części whl. 1231, b) 24/144 części whl. 1222 gminy Zarzecze.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad a) 36 kor., ad b) 300 kor. Najniższa cena wynosi ad a) 30 kor., ad b) 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, dnia 11. listopada 1905.

Konkursa

L. 5830 [8919 3-3]

K o n k u r s.

Zwierzchność gminna Knihininawsi ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady sekretarza gminnego z terminem do wnoszenia podań do dnia 15. grudnia 1905.

Kandydat winien udowodnić, że

a) jest obywatelem austriackim,

b) nieprzekroczył 45 rok życia,

c) ukończył studia prawnicze i złożył 3 egzamina państwowe, tudzież że posiada przynajmniej 3 letnią praktykę w dziale administracyjnym i konceptowym w jednym z urzędów rządowych lub autonomicznych,

d) prowadził nieposzlakowane życie w dowód czego ma dołączyć świadectwo moralności,

e) gdyby kandydat w chwili podania się o posadę nie pozostawał w służbie państwowej lub autonomicznej, winien udowodnić czem się trudnił i trudni.

Posada zostanie nadaną na 1 rok prowizorycznie za wynagrodzeniem 1800 koron rocznie, po roku zaś nie-nagannej służby nastąpi stabilizacja

przyczem przyznany mu zostanie do powyższej płacy dodatek aktywalny w kwocie 400 kor. rocznie, tudzież prawo poboru 5 czteroleci po 200 kor. atoli bez prawa do emerytury.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą brane pod rozwagę.

Knihinin-wieś, 10. listopada 1905.

Zwierzchność gminna.

Kahan.

L. 133192 II. [9024 2-3]

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Głogowie z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 910 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. listopada br. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczty i telegrafów dla Galicyi.

Popowicz.

Lwów, dnia 10. listopada 1905.

L. 3647/905. [8857 2-3]

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora gmin przy Radzie powiatowej krakowskiej.

Do posady tej przywiązana jest:

a) płaca stała 1800 kor. rocznie,

b) ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie,

c) prawo do emerytury według osobnego statutu.

Obok lustracji urzędowania gmin lustrator obowiązany jest wykonywać także inne czynności urzędnika Rady powiatowej.

Posadę nada Wydział powiatowy na rok pierwszy prowizorycznie; po roku próby może nastąpić stabilizacja.

Kandydaci mają wykazać:

1) wiek niżej 40 lat,

2) znajomość języka polskiego i niemieckiego,

3) nienaganne dotychczasowe życie,

4) odpowiednie wykształcenie ogólne,

5) egzamin z rachunkowości państwowej,

6) znajomość ustaw i rozporządzeń administracyjnych, odnoszących się do zakresu działania gmin i powiatów.

Podania należy wnieść najpóźniej dnia 10. grudnia 1905 do Wydziału powiatowego w Krakowie (ul. Piarska 1. 1)

Wydział powiatowy krakowski.

Kraków, dnia 3. listopada 1905.

Prezes:

J. Skirliński.

Sekretarz:

S. Stafiej.

Wyroki prasowe

Ч. Pr. 127,5 (2) [9058]

О г о л о ш е н е.

В Імени Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 32 часописи: „Громадський Голос“ з дня 9. листопада 1905 під написом: 1. „Ми стуманіли“ від „Оттак маємо“ до кінця і 2. „Попа“ від „Поки люде“ до „одного бога“ і від „Одно те“ до „його людей“ містять в собі знамена злочину з § 122 d і провини з § 303 зак. кар. і прито усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. листопада 1905.

31. 261. [9027]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. I. 156/5, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Volnosti detem! Prubojeum prava! Praha. Listopad 1905. Nakladem Karla Janovskeho v Praze. Tiskem Ladislava Grunda na Kr. Vinohradech“ wegen des ganzen Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. I. 155/5, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der Zeitschrift: „Samostataost“ vom 8. November 1905 wegen der Stelle „Prazske krvave udalosti ve svetle pravdy ocitcho svedka“ und der Stelle von „Po krvave nedeli“ bis „prednasky“ des Artikels: „Studentstvo v zapasu za vseobecne rovne pravo hlasovaci“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. I. 154/5, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Zar“ vom 9. November 1905 wegen der Stellen und Illustrationen von „Habsburkum hori nad“ bis „na nasili snesla“ des Artikels; „Spoleeny zj-zd“; von „Ac vedomi jsme si toho“ bis „nehynouci pamet“ des jchwartz umrahmten Artikels; „Vysli jsme, abychom etc.“; von „prolevana katy“ bis „ven na ulici“ und von „Po schuzi tahlí účastníci“ bis „machte bestie“ des Artikels; „Krev nase prolevana katy“; von „Krvave udalosti sobotni“ bis „vzdy jako v nejprvnejsich“, von „To je mozno jeste dnes“ bis „z celeho Rakouska“ und von „protestovano proti surovosti“ bis „policie vrhole“ des Artikels; „Obcanska valka v Praze“ und der Illustration auf der Seite 3 nach §§ 63, 64, 300 und 305 St. G. und Art. IV. des Gejezes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. I. 157/5, die Weiterverbreitung der Beilage: „Priloha Prava Lidu k cislu 312“ der Nr. 312 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 9. November 1905 wegen des Artikels: „Dopis z kruhu policejni straze“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. I. 59/5, die Weiterverbreitung der Nr. 134 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 9. November 1905 wegen der Stelle von „Checeme vynalozit“ bis „pripraveno k cinum“ des Artikels; „Ku zejtrejsimu zasedani moravskeho snemu“ nach § 76 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. I. 60/5, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 10. November 1905 wegen der Stelle von „Pro dmekak jsme“ bis „hlavou do boje“ des Artikels; „Tabor lidu pred besednim domem“ nach § 98 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1905, Pr. 31/5, die Weiterverbreitung der im Verlage des J. Prachar erschieneenen, bei J. Abamek in Proßnitz gedruckten Druckschrift: „Pisne proletaru“ ohne Datum wegen der Gedichte: „Desateho rijna“, „A prima vista perat Militar“ und „Prostejovska“ nach §§ 300 und 302 St. G. und Art. IV. des Gejezes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1905, Pr. VI. 27/5, die Weiterverbreitung der Nr. 253 der Extraausgabe der Zeitschrift: „Ostravsky dennik“ vom 6. November 1905 wegen des Artikels: „Boj za vseobecne hlasovaci pravo“ in der Stelle von „A cim vice obeti“ bis „to jest jisto“ nach § 488 und § 65 a, b und Art. V. des Gejezes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 138/5 (7) [8902 1-3]

Antoniego Warszczuka Iwana, rolnika z Rosochacza uznano umyslowo niedoleżnym.

Kurator Nikola Wałowski Michała, rolnik z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 20. lipca 1905.

L. cz. P. VI. 153/5 [8941 1-3]

Za marotrawę uznano Jana Łaszkiewicza Michała w Sniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Dutezaka Jana Mikołaja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 4. października 1905.

L. cz. P. 157/5 (6) [8904 1—3]
Iwan Koszmaniuk Matija, rolnik z Ostapkiwiec uznany umyślowo niedołężnym.
Kurator Nykoła D. mian z uk Dmytra, rolnik z Ostapkiwiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 9 września 1905.

L. cz. 156 5 (7) [8903 1—3]
Hafie Demczuk Stefana włościankę z Buraczek uznano umyślowo chorą.
Kurator Iwan Demczuk rolnik z Trofanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 9 września 1905.

L. cz. L. 8/5 (5) [8844 1—3]
Todezy Maruńczak z Iwana pustego uznany z powodu marnotrawstwa, niewłaściwo-
wclnym, kuratorem jego ustanowiony Iwan Stefa-
nieczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 6 października 1905.

L. cz. P. X. 72 5 (6) [8786]
Salomon Blau false Vogel uznany za umyślowo chorego; kuratorem ustanowiony Hirsch Vogel.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 23. października 1905.

L. cz. P. III. 166/5 (1) [8791]
Fevrona Bolechowska uznana umyślowo chorą, kuratorem ustanowiono Oleksa Bolechowskiego z Białej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 28. września 1905.

L. cz. L. 18/5 (6) [8816]
Za marnotrawczynię uznano panią Zo-
fię ze Zbrożków Seelgmannową w Nowo-
siołkach przednich.
Kuratorem jej ustanowiono pana Hen-
ryka Kazimierza 2-ga im. Zbrożka w Wier-
zbieniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. L. VII. 11/5 (4) P. [8824]
Za umyślowo chorą uznano Anną Ka-
waciów w Uhersku.
Kuratorem jej ustanowiono Michała
Kawaciowa w Uhersku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. P. V. 129/5 (2) [8833]
C. k. sąd powiatowy w Złoczowie usta-
nawia na podstawie udzielonego przez c. k.
sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z dnia
23. lipca 1905 Nr. IV. 196/5 zatwierdza,
kuratela nad Łukaszem Altyńskim w Lackiem
małem z powodu stwierdzonego przez sąd
marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Grze-
gorza Minczakiewicza w Lackiem małym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 30. lipca 1905.

L. cz. P. IV. 226/5 (2) [8835]
C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Zło-
czowie uznał Onufrego Nakonecznego, rol-
nika ze Złoczowa za marnotrawcę, a kura-
torem dla niego ustanowił Wasyla Żeruchę,
rolnika w Złoczowie.
Złoczów, dnia 12. września 1905.

L. cz. L. 23/5 (5) [8849]
Za marnotrawcę uznano Iwana Gila,
syna Wasyla w Nowosiołkach kardynalski-
ch.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla
Stefana w Nowosiołkach kardynalskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 26. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1538 [8945 3—3]
Wzywamy po myśli § 29. ust. not.
wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania
zmarłego c. k. notaryusza Jana Szumpetera
w Busku do jego kaucyi służbowej w sumie
1000 zł. aw. zaliczonej na realności
wyk. hip. l. 1181 ks. gr. dla gminy kata-
stralnej Busk obj., jakiegolwiek pretensje
sobie rościć, aby takowe do sześciu me-
sięcy w Izbie tutejszej zgłosili, w przeci-
wnym bowiem razie z zwolesie na wykre-
ślenie tej kaucyi bez względu na ich roz-
szczenia wydane zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 28. października 1905.

L. 1450 [8946 3—3]
Wzywamy po myśli § 29 ust. not.
wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania
P. Eugeniusza Miskyego jako zastępcy c. k.

notaryusza w Złoczowie do jego kaucyi no-
taryjalnej jakiegolwiek pretensje sobie rościć,
aby takowe najdalej do sześciu miesięcy w
Izbie tutejszej zgłosili w przeciwnym bowiem
razie kaucya ta bez względu na ich preten-
sje wydana zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 28. października 1905.

L. Prez. 286 20 (5) [8888 2—3]
W tutejszo sądowym depozycie prze-
chowano od lat przeszło 30 na rzecz:

1) masy spadkowej sp. ks. Jana Bazy-
lewicza księżkę lwowskiej kasy oszczęd-
ności Nr. 42114 na 562 kor. 32 hal.;
2) masy spadkowej Mateusza Płatka
względnie niewiadomej z miejsca pobytu
Katarzyny Płatek księżka lwowskiej kasy
oszczędności Nr. 43363 na 158 kor. 16 hal.;
3) masy spadkowej Moseasa Brauda
względnie małoletnich spadkobierców Lei
z Brandów Sann, księga lwowskiej kasy
oszczędności Nr. 7004 na 38 kor. 12 hal.
Właściciele powyższych depozytów wzy-
wa się, aby celem podjęcia tychże w ciągu
roku, sześciu tygodni i 3 dni się zgłosili,
gdyż inaczej depozyta te przepadną na rzecz
Skarbu Państwa.

Naczelniectwo c. k. Sądu powiatowego.
Rymanów, dnia 20. października 1905.

L. cz. C. VI. 171/5 (1) [9053]
Przeciw nieobecny Grzegorzowi i Ma-
ryannie małżonkom Kozłom, przedtem w Za-
lesiu, wniosła Katarzyna Sikora z Medyny
głogowskiej skargę o 300 kor. zpn.
Audyencya odbędzie się dnia 20. gru-
dnia 1905 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanych kuratorem Jan Skoczylas ze Za-
lesia będzie ich zastępcą, dopokąd się
w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 31. października 1905.

L. cz. Cw. IV. 2580/5 (3) [9065]
Przeciw p. Ignacemu Romanowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznanne, wnie-
sionym został do niżej wymienionego sądu
przez p. Ignacego Rapsa, kupca we Lwowie
pozew wekslowy o 331 kor. zpn.
Na podstawie pozwu nakazano pozwa-
nemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie
zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się p. dra Marka Karola Kamiński-
skiego, adwokata we Lwowie kuratorem,
który go zastępcą będzie w rzeczonyj
sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub peł-
nomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. Cw. 2929/5 (3) [9036]
Przeciw Mikołajowi Pawłowskiemu i
Katarzynie Pawłowskiej, których miejsce po-
bytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k.
sądu obwodowego w Stanisławowie przez
Bank mieszczański w Stanisławowie pozew
o 844 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty.
Celem strzeżenia praw Mikołaja Pa-
włowskiego i Katarzyny Pawłowskiej usta-
nawia się p. dra Aleksiewicza adwokata w Sta-
nisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępcą będzie po-
zwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie
się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie za-
mianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11. października 1905

L. cz. C. III. 352 5 [9061]
Przeciw nieobecnemu Antoniemu Sy-
sakowi z Myscowej wniosł Józef Salz z Du-
kli pozew o rozdział realności lwh. 413 gm.
Myscowa.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22.
listopada 1905 o godz. 11 rano, w biurze
Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw
pozwanego kuratorem Andryj Ciura w My-
scowej będzie go zastępcą dopóki się w są-
dzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. C. IV. 255/5 (1) [9054]
Przeciw Katarzynie Smela, Barbarze
Smela, Onufremu Smeli, Franciszkowi Obu-
chowi i Maciejowi Obuchowi, których miej-
sce pobytu jest nieznanne, wniesiony został
do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie
przez Maryannę Kozak z Jawornika pozew
o zapłatę 357 kor. 11 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 20. listopada b. r. o go-
dzinie 9 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomych
z miejsca pobytu ustanawia się p. Wojcie-
cha Obucha, włościanina w Konieczkawy,
kuratorem.

Tenże kurator zastępcą będzie nie-
wiadomych z miejsca pobytu w rzeczonyj
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub peł-
nomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 6. listopada 1905.

Spadki.

L. cz. A. 90/5 [8969 2—3]
Do spadku po sp. Annie Basarabowicz
z domu Włochowicz powołani są Ignacy
Basarabowicz i Mikołaj Włochowicz z miej-
sca pobytu niewiadomi, kuratorem ich jest
Łukasz Basarabowicz ze Skalat.

Wzywa się Ignacego Basarabowicza
i Mikołaja Włochowicza, by do roku od
ogłoszenia edyktu zgłosili się gdyż inaczej
postępowanie spadkowe z kuratorem prze-
prowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 11. października 1905.

L. cz. A. 559/4 (9) [9018 2—3]
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie, po-
daje do wiadomości, że Marya Gawrecka
zmarła dnia 30. lipca 1892 bez pozostawie-
nia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego
do spadku Fedora Gawreckiego nie jest zna-
ne, wzywa się go, aby w przeciągu roku
licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie
i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w
przeciwnym razie zostanie przeprowadzony
przewód spadkowy z ustanowionym dlań ku-
ratorem Nykołajem Gawreckim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 29. stycznia 1905.

L. cz. A. V. 436/5 (6) [8831 2—3]
Wzywa się Jana i Tomasza Charabors-
kich, by do roku od daty edyktu oświadczyli
się do spadku po s. p. Teodorze Charabors-
kim zmarłym dnia 16. stycznia 1882 w Ja-
nowce, gdyż inaczej z kuratorem jego Mi-
chałem Charaborskim przewód spadkowy
przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Tarnopol, dnia 7. września 1905.

L. cz. A. 330/5 (6) [8848 2—3]
Do spadku po s. p. Naści Hucaluk za-
męża: Rendiak powołany jest Danyła Hu-
caluk z miejsca pobytu niewiadomy. Kura-
torem jego jest Andruch Hucaluk z Taszców-
ki. Wzywa się Danyła Hucaluka by do roku
od ogłoszenia edyktu zgłosił się, gdyż ina-
czej postępowanie spadkowe z kuratorem
przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 2. października 1905.

L. cz. A. VI. 481/4 (6) [8832 2—3]
C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu O.
VI. podaje do wiadomości, że Marcja Ulias
vel Ulias zmarł dnia 13. sierpnia 1882 w
Kutkowcach bez pozostawienia rozporzą-
dzenia ostatniej woli.

Ustawowcami dziećmi są między
innymi synowie Franciszek Ulias i Jędrzej
Ulias.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest
znane wzywa się ich, aby w przeciągu roku
licząc od daty edyktu zgłosili się w sądzie
i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w
przeciwnym razie zostanie przewód spadko-
wy przeprowadzony z deklarowanymi dzie-
dzicami i ustanowionym dla niewiadomych
kuratorem adwokatem dr. Rosenem w Tar-
nopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1905.

Amortyzacje.

L. cz. T. V. 85 (6) [8500 2—3]
Magdalena z Morozów Hryhorków, żona
Piotra urz.żona 7. czerwieca 1852 roku w Ni-
weze wyjechała w roku 1902 do swego ojca
Eukiana Morozu do Manitoby w Kanadzie
i tamże według zapodania świadków Iwana
Basiusa i Nykoły Guszczaka słuchanych pod
przysięgą, zmarła w obecności tych świad-
ków w marcu 1907 roku i w obecności ich
została w Manitobie pochowana bez wia-
domości władz miejscowych.

Ponieważ wobec powyższego jest uza-
sadniona podstawa do przypuszczenia, iż
Magdalena z Morozów Hryhorków rzeczy-
wiście zmarła, przeto na wniosek jej męża

Piotra Hryhorków po myśli § 10 ustawy
z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się
postępowanie celem udowodnienia śmierci
Magdaleny z Morozów Hryhorków i kura-
torem dla niej ustanawia się p. adw. dra
Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu.

Wzywa się zatem każdego, koby miał
jaką wiadomość o Magdalenie z Morozów
Hryhorków, by doniósł o tem sądowi, lub
wymienionemu powyżej kuratorowi przed
1 maja 1906 roku.

Po upływie tego czasu i po przepr-
wadzeniu dalszych dowodów rozstrzygnie
sąd, czy dowód śmierci został przeprowa-
dzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23. września 1905.

Gz. T. 74/ (2) [8332 2—3]
Auf Ansuchen des Ferdinand Kratky
durch Dr. Ernst Fischer Hof. u. Gerichts-
advokaten in Wien wird das Verfahren zur
Amortisierung des nachstehenden dem Ge-
suchsteller angeblich im Verlust geratenen
verlosbaren Loses der Stadt Krakau Nr.
74113 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wertpapiers wird
daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu
machen widrigens nach Verlauf 1 Jahres
6 Wochen 3 Tagen oder im Falle mittler-
weiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr
6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungs-
tage, nach dem Tage dieses Ediktes für
unwirksam erklärt würden. Sobald das Wert-
papier durch Verlosung zur Rückzahlung
bestimmt sein wird, hat dies der Antrags-
steller gem Geri lte anzuzeigen.

K. k. Landesgericht für Civilsachen
Abteilung VI.
Krakau, am 10. Oktober 1904.

G. Zl. T. 72/5 (1) [8267 2—3]
Amortisierung.

Auf Ansuchen der prot. Firma Nieder-
warnsdorfer mechanische Weberei Klein &
Co in Warnsdorf wird das Verfahren zur
Amortisierung des nachstehenden dem Ge-
suchsteller angeblich in Verlust geratenen
Wechels Chrzanów den 17. April 1905 für
K. 1500 am 30. September 1905 zahlen Sie
gegen diesen prima Wechsel an die Ordre
Klein & Comp. die Summe von Kr. Ein-
tausendfünfhundert den Werth in Waaren
und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht
Nieder-Warnsdorfer Mechaaische Weberei
Klein & Comp. Herra Löbel Wiener Chrzanów,
Löbel Wiener mp in dorso Nieder Warns-
dorfer Mechanische Weberei Klein & Co
mp. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird da-
her aufgefordert, seine Rechte binnen 45
Tagen vom 6. Oktober 1905 an gerechnet
geltend zu machen, widrigens der Wechsel
nach Verlauf dieser Frist für unwirksam
erklärt würde.

K. k. Landesgericht für Civilsachen
Abtheilung VI.
Krakau, am 3. Oktober 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 891/5 [8565 3—3]
C. k. sąd obwodowy zarządza na dniu
dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego
dla towarzystw zarobkowych i gospodar-
czych przy firmie „Spółka oszczędności i po-
życzek w Raniżowie, że uchwałą walnego
zgromadzenia członków z dnia 3. września
1905 spółka ta rozwiązana została i od 3.
września 1905 znajduje się w likwidacji,
którą zajmują się likwidatorowie pp. Win-
centy Mazanek c. k. poczmistrz i Ludwik
Dula, gospodarz w Raniżowie. Wierzycieli
wzywa się, aby się u spółki tej zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm 1382 stow. I. 245 [8951]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.

Wpisano w rejestr za stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych:
Siedziba firmy: Lwów, pl Bernardyń-
ski l. 1.

Brzmienie firmy: „Związek kredytowy
we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z
ograniczoną poręką“.

Członek dyrekcji: Franciszek Cukier
zmarł, zaś zastępcy członków dyrekcji Ma-
urycy Adler i dr. Man y-y Chiger ustąpiłi.
Członkowie dyrekcji wybrałi: dr. Maury-
cy Chiger, adwokat we Lwowie, dyrekto-
rem, Piotr Cukier, magister farmacji we
Lwowie i dr. Stefan Bobowski, urzędni-
k galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie,
zastępcami dyrektorów, wszyscy na lat sześć.
Data wpisu: 30. października 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 30. października 1905.

L. cz. Firm. 537/5 [8923]
Obwieszczenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 25. października 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni“, że odbyte w dniu 21. maja 1905 zwyczajne, a w dniu 1. października 1905 nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni“ wybrało w miejsce Jędrzeja Boreckiego zastępcą przewodniczącego zarządu Franciszka Ryznińskiego, organistę i właściciela realności w Sądowej Wiszni, a w miejsce Macieja Ciroga członkiem zarządu Grzegorza Iwaszkę (syna Stefana), stolarza i właściciela realności w Sądowej Wiszni.
Przemyśl, 4 listopada 1905.

L. cz. Firm. 796 P. III. 193 [9029]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Hinda vel Helena Weindling“.
Zmiana firmy: „H. Weindling“.
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.
Prokurę udzielono: Salomonowi Weindlingowi.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 24. października 1905.

L. cz. Firm. 775 Pojed. III. 198 [9028]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Wł. Zaleski“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakład uniformowy w Krakowie.
Właściciel (I): Antonina Zaleska w Krakowie, ul. Sławkowska 1.
F. Z. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą podpisze własnoręcznie „Antonina Zaleska“.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 20. października 1905.

L. cz. Firm. 5285 Pojed. II. 48 [8924]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Aroo Dawid.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo eskontowe.
Posiadacz (I.): Aroo Dawid.
Prokura udzielona: Rose Dawid.
Data wpisu: 18 października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, 4. listopada 1905.

L. cz. Firm. 551/5 Stow. I. 466 [9037]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Haliż.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: w § 5, a którą można w księdze allegatów przeglądać.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Juda Siager, Saul Lindner, Elias Weissbard i Perret Koch.
Członkowie dyrekcji wybrani: Samuel Markus Preminger i Józef Schein.
Dzień wpisu: 18. września 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18. września 1905.

L. cz. Firm. 783 sp. II. 536 [8922]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm i spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Trzebinia.
Brzmienie firmy: „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego“ po niemiecku „Mineralöl-Industrie-Aktiengesellschaft Trzebinia“.
Zakład główny: zakładu filialnego tego samego nazwiska w Wiedniu istniejącego.
Zmarł: dnia 26. lipca 1905 członek rady zawiadowczej Adam hr. Skrzyński.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 24. października 1905.

G. Zl. Firm. 1348 Ges. II. 167 [8743]
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: „Internationale Unfallversicherungs-Actien-Gesellschaft die Generalagentur für Galizien und Bukowina“.
Kaiserl. Rat Rudolf Kitschelt, Vizepräsident der Handels- und Gewerbekammer in Nieder Oesterreich als provisorisches Mitglied des Verwaltungsrates mit statutemässigen Firmierungsrechte eingetragen.
Datum der Eintragung: 21. Oktober 1905.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, den 21. Oktober 1905.

L. cz. Firm. 159/5 Stow. T. II. 15 [8824]
Obwieszczenie.
W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się, że odbyte 29. marca 1905 walne zgromadzenie Banku kredytowego dla kupców, rzemieślników i rolników w Horodenec, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, uchwalilo zmianę §§ 4, 6 (z wyjątkiem ustępu: hiebei haben Genossenschafter mit voll eingezahlten Geschäftsanteilen für je 200 Kronen eine Stimme) §§ 8, 11, 12, 15, 16, 38, 46 i 47 statutu w osnowie określonej w protokole z 29. marca 1905 przechowanym w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21. września 1905.

L. cz. Firm. 1172 Stow. I. 25,52 [9040]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Handels- und Gewerbebank in Kopyczyńce, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnym zebraniu z dnia 11. kwietnia 1905 uchwalone zostało wykreślenie powyższej firmy z tus. rejestru stowarzyszeń bez poprzedniej likwidacji.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. października 1905.

L. cz. Firm. 322/5 Stow. I. 327 [8716]
Ogłoszenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jezierzna.
Brzmienie firmy: „Bank zaliczkowy“, (Vorschuss-Bank), stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jezierznie.
Data statutu: 29. sierpnia 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: starać się o materialne i moralne podniesienie członków Towarzystwa przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby w użyteczności celu i w miarę funduszy pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że Towarzystwo przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcja składa się z dwóch członków a to: Kuzo Katza i Mozesza Rotha, kupców w Jezierznie.
Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący członkowie dyrekcji do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.
Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu obydwu dyrektorów.
Ogłoszenia wszelkie i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia odbywają się za pomocą publicznego przybicia, a w ważnych wypadkach nastąpić może ogłoszenie w w dziennikach publicznych.
Udziały członków: udział każdego członka ustanowiono na 50 kor. najmniej a na 1000 kor. najwięcej.
Odpowiedzialność ograniczona aż do wysokości dwukrotnej kwoty udziału członków.
Data wpisu: 11. października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 351/5 Stow. I./340 [8668]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Borysław.
Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze w Borysławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 27. sierpnia 1905 l. rep. 1971.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie wyłącznie członkom tanio na dogodnych warunkach i w dobrym gatunku produktów spożywczych i innych towarów i zakładanie w tym celu do użytku członków sklepów, jadalni, mleczarni, piekarni i podobnych zakładów.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: pp. Jan Kudela, palacz; Mikołaj Kalamán, wiertacz górniczy i Antoni Plutyński, prywatny urzędnik, wszyscy w Borysławiu zamieszkałi.
Podpis firmy (F. Z.): pod firmą Towarzystwa podpisują dwaj członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia: umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.
Udział członków: 20 kor. splecałny albo w całości po przystąpieniu, lub w połowie z góry i uzupełniony wkładkami miesięcznymi w bezpośrednio po sobie następujących miesiącach przynajmniej pod 5 kor. od udziału.
Odpowiedzialność: w wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału.
Data wpisu: 9. września 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9. września 1905.

L. cz. Firm. 232/5 Stow. T. I. 85 [8323]
Obwieszczenie.
W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy firmie T. I. 85, że odbyte 9. maja 1905 ogólne zgromadzenie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Obertynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, a) potwierdziło dokonany przez Radę nadzorczą wybór nowego członka Dyrekcji Jana Wagnera, c. k. adjuktka sądowego w Obertynie w miejsce zarejestrowanego dotąd Antoniego Soboty, wykreślić się mającego, jakoteż wybór Karola Herdyńskiego, właściciela realności w Obertynie zastępcą członka Dyrekcji w miejsce Mikołaja Kolankowskiego, b) uchwalilo zmianę §§ 4, 5, 7, 13, 15, 22, 26, 30 i 34, ustęp 2. 49, ustęp 2. 57 i 69 statutu w osnowie zawartej w przechowanym w sądzie uwierzytelnionym odpisie protokołu walnego zgromadzenia z 9. maja 1905. Według nowego brzmienia § 7. potrzeba do ważności zobowiązania w obec osób trzecich podpisu dwóch członków Dyrekcji pod firmą stowarzyszenia.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 25. września 1905.

G. Zl. Firm. 1324 Ges. 338 [8745]
Eintragung einer Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Lemberg, Spitalgasse 18
Firmawortlaut: „M. Rapp & Sohn“.
Betriebsgegenstand: Agentur und Commissionsgeschäft.
Gesellschaftsform: offene Handelsgesellschaft seit 1. October 1905.
Persönlich haftende Gesellschafter: Majer Rapp und Norbert Rapp, beide in Lemberg wohnhaft.
Vertretungsbefugt: Jeder der beiden Gesellschafter für sich.
Firmazeichnung: Eigenhändiges Niederschreiben des Firmawortlautes durch einen der Gesellschafter.
Datum der Eintragung: 21. October 1905.
K. k. Landes als Handelsgericht Abteilung IV.
Lemberg, den 21. October 1905.

G. Zl. Firm. 1335 Einz. III. 227 [8742]
Eintragung einer Einzelfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen:
Sitz der Firma: Lemberg, Ringplatz Nr. 41.
Firmawortlaut: „Josef Baron Di Paulische Kellerei Filiale Lemberg“.
Inhaber: Georg Baron Di Pauli.
Zweigaedlerlassung der im Handelsregister des Kreis als Handelsgerichtes in Bozen unter der Firma „Josef Baroa Di Paulische Kellerei in Kaltern“ bestehenden Hauptniederlassung.
Datum der Eintragung: 18. Oktober 1905.
K. k. Landes- als Handelsgericht Abtheilung IV.
Lemberg, am 18. Oktober 1905.

L. cz. Firm. 894/5 [8697]
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowo gospodarczych przy firmie kasa zaliczkowa w Sokołowie, że na walnem zgromadzeniu członków 11. marca 1904 oraz dodatkowo na walnem zgromadzeniu członków 28. marca 1905 zatwierdzono nowy wybór na posiedzeniu Rady nadzorczej Zarządu na dalsze sześć lat (1904—1909), w którego skład

wchodzi: Bolesław Chodziński, dyrektor, Karol Gardziej zastępcą, Nachmann Schinddelheim kasyer, Franciszek Stompór zastępcą kasyera, dr. Maryan Buchowski kontroler, Jakób Stompór zastępcą kontrolera wszyscy w Sokołowie zamieszkałi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18. października 1905.

L. cz. Firm. 1289 spółk. II. 215 [8740]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Bader & Reinhold.
Przedmiot przedsiębiorstwa: agencja handlowa.
Uprawnieni do zastępstwa: odtąd tylko obaj spółnicy Józef Bader i Maurycy Reinhold łącznie.
Podpis firmy: podpisy obu spółników pod brzmieniem firmy.
Dzień wpisu: 12. października 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. października 1905.

L. cz. Firm. 1141 i 1246 spółk. III. 48 [8739]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego“ po niemiecku „Actiengesellschaft für Naphta-Industrie“.
Na walnem zgromadzeniu odbytem w Wiedniu 23. czerwca 1904 a) uchwalono zmianę artykułu 34 statutu co do trwania roku administracyjnego; zmiana ta została na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. grudnia 1904 l. 53344 reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 29. lipca 1905 l. 63568 zatwierdzoną; b) uchwalono pomnożyć liczbę członków rady zawiadowczej do dziewięciu; c) wybrano członkami rady zawiadowczej: Juliusza Bluma powtórnice, dr. Józefa Freienfelda, adw. i Ludwika Wollheima, obu w Wiedniu zamieszkałych po raz pierwszy.
Ustąpił z rady zawiadowczej: Stanisław Bryczyński.
Dzień wpisu: 7. października 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 308/5 [8826]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Schmil Grünberg-zmiana firmy na: „bracia Grünberg, hanz dlarze zbożem w Kołomyi“, wstąpił: Mojżesa Grünberg, skutkiem tego spółka handlowa, której właścicielami są Samuel właściciel Samuel Grünberg i Mojżesz Grünberg, kupecy zamieszkałi w Kołomyi przy ul Jagiellońskiej wyższej. Upoważnionym do zastępstwa jest Mojżesz Grünberg, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętym stampilią brzmieniem firmy umieści swe imię i nazwisko.
Firmę „Schmil Grünberg“ wykreślono z rejestru firm pojedynczych.
Data wpisu: 6.10.1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6. października 1905.

L. cz. Firm. 217/5 Stow. T. II. 11 [8825]
Obwieszczenie.
W rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy firmie: „Galicyjski Bank handlowy w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że ogólne zgromadzenie członków tego Stowarzyszenia uchwalilo 24. marca 1905 zmianę § 54 statutu.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 18. września 1905.

L. cz. Firm. 776 pojed. XVII. 43/94 [9030]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Władysław Zaleski dawniej Lissak i spółka w Krakowie“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: krawiectwo.
Skutkiem śmierci właściciela firmy.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 20. października 1905.

Obwieszczenie.

Wykreślenie firm
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono skutkiem zwinienia firmy:

| Siedziba firmy | Brzmienie firmy | Przedmiot przedsiębiorstwa |
|----------------|--|--|
| B r o d y | Maryana Michniewiczza spadkobierczyni — Wilhelmina Michniewicz w Brodach | cukiernia i wyszynk trunków |
| | Moses H. Grünfeld | handel sierscią świńką i włosieniem końskim |
| | B. A. Sigall | Rauchwaren Produkten und Kommissionsgeschäft |
| | Antoni Mayer | piwowarstwo |
| | Noe Sereth | handel drzewem i produktami |
| | N. Bardasz & Sohn | Manufaktur Waaren Handlung |
| | Izydor Katz | handel surowcami produktami |
| | Efroim Gescheid | handel towarami bławatnymi |
| | M. Sribner | handel towarami spożywczymi |
| Z ł o c z ó w | Apteka pod złotą koroną Wilhelma Landesberga | aptekarsstwo |
| | Aana Rosenbaum | handel towarów korzennych i delikatesów |
| | Neu Leo | garbarstwo |
| | Chaskel Splitter | handel jajami |
| | Mojżesz Polisiuk | garbarstwo |
| U s z n i a | Teodor Lachowicz | dzierżawa młyna |
| | Leib Prager | dzierżawa propinacyi |
| | Hersch Sigal | dzierżawa propinacyi |

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 394 poj. I. 238 [8990]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Ropczyce.
Brzmienie firmy: „Baruch Löw, dzierżawa propinacyi w Ropczycach“.

Skutkiem śmierci Barucha Löwa.
Data wpisu: dnia 1. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 31. października 1905.

L. cz. Firm. 3195 Spółka T. II. 96 [8890]
Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Sniatyn.

Brzmienie firmy: „Gerner, Kaufer et Stark“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa

prawa propinacyi w Sniatynie, Mikulińcach, Kułaczynie i Budyłowiu.

Z powodu zwinienia przemysłu.

Data wpisu: 12. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Kołomyja, dnia 12. października 1905.

L. cz. Firm. 1106 Stow. I. 142/22 [8863]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Janowie koło Trembowli“, że towarzystwo to z tus. rejestru z powodu ukończonej likwidacji się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7. października 1905.

Doniesienia prywatne.**„JODELLA“**

jest teraz urzędowo patentowaną i ochronną nazwą dla szeroko znanego u lekarzy i publiczności jednakowo zalecanego

Lahusen'a jodowo-żelaznego tranu.

Jest to najlepszy, najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran. Przewyższa wszystkie inne trany konkurencyjne smakiem, dobrocią i skutkiem. Nie do prześięgnięcia w swoich skutkach przy gruźlicach, skrofalach, angielskiej chorobie, wyrzutach skórnych, podagrze, reumatyzmie, chorobach gardła i płuc, przeziębieniach, kaszlu i kokluszku.

„JODELLA“ jest doskonałym środkiem domowym przy eiu osłabieniu po influency, febrze i chorobach dziecińczych.

Działa skutecznie przynosząc apetyt, czyszcząc i przetwarzając krew. Pokrzepia siły fizyczne w najkrótszym czasie. Sprzedaj Lahusena tranu podnosi się z roku na rok.



Zawsze świeży tran jest do zżywania zimą i latem. **Cena K. 3.50 i 7.—.** Fabrykat aptekarza Lahusena w Bremie. Celem uniknięcia naśladownictwa proszę żądać tranu tylko z napisem „JODELLA“ uwidocznionym na każdej skrzynce. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach: pod „Złotą Gwiazdą“ Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruekera, pod „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska 21 i pod „Węgierską Koroną“ J. Pipes-Poratynskiego.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wieśdskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====

**Już nadeszły!****OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY**

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. w biurze ogłoszeń i ekspedycji Tygodnika ilustrowanego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysłać przekazem pocztowym

!! Już wyszedł!!**„KURJER KOLEJOWY“**

Ważny od 1. października 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta**, z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego **„Laureat“**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais“**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóło strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z biużki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpow. dnieniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w miesiące i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulturalna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowo i prospekta gratis.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. Stow. Czerw. krzyża we Lwowie. Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnięcia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor. 11 losów za 10 kor. 45 hal. łącznie z przesyłką poleconą można dostać w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halercy, dużym petitem 4 halercy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów” po 6 kor. 60 hal. za 5 kigr. franco Miód w plastrach 1 kigr. 2 kor. Własna pasieka. Z blaszanki zwraca się po 60 hal. Broszury o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ**, em nauk., lwowczanin.

Chustki do nosa, Ręczniki i Scierki najtaniej tylko u
W. SEDLACZKA LWÓW, Plac Kaspitalny 1. 3.

Pozyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszów, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

Potrzebny majątek lasowy

iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników **SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, Akademicka 6.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej **Józefę Sikosińską**, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

PĄCZKI

codzień świeże wyborne po 3 ct., herbatników funt 60 ct. poleca

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry.

HERBATĘ ROSSYJSKĄ

znakomitą, silnie naciągającą i aromatyczną ¼ funta 50 ct. poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady

przy ulicy Kopernika 1. 3.

DYETARYUSZ

lat 24 liczący, wysłużony podoficer rachunkowy, biegły w języku niemieckim i polskim, nieco ruskim, obznajomiony z manipulacją kancelaryjną przy Sądzie i Starostwie z bardzo dobrą kwalifikacją, tymczasowo zajęty przy Sądzie — poszukuje posady od dnia 1. grudnia b. r. lub 1. stycznia 1906. Adres: »J. A.« poste restante Wadowice.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Galiki fosforowe,
Owies strychniowy,
Pszentec strychniowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrobia

Lwowska fabryka chem. „PLEN“.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Zarząd pasieki

Antoniego Kraińskiego

w Jezierzanach obok Czortkowa wysyła miód przesylny lipowy, wyborny w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe odszczególnione na kilku wystawach a to: Borówczak, Dereńnik, Maliniak, Ożyńnik, Porzeczuśnik, Poziomczak, Winogroniak i Wiśniak w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie po cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal.

CENNIKI na żądanie gratis i franco.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Élégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅓ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna 1. 3, naprzeciw Katedry.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biarritz, Fiume (Abbazy), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.